Winnica LIDEREM POWIATU

– STR. 3

Kiedy odbiorą śmieci?

Harmonogram na rok 2025. Gmina Pułtusk.

– STR. 22 i 23

TYGODNIK LOKALNY
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY
3,50 zł
W TYM 5% VAT
9 771429 683242 51
NR 51/52 INDEKS 342424
ISSN 1429-6837
17 GRUDNIA 2024 - 7 STYCZNIA 2025

www.pultuszczak.pl

TYGODNIK Pułtuski

CO TYDZIEŃ OD 4 GRUDNIA 1997 ROKU

REKLAMA
INTER CARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL

Łupy wozili w wózku sklepowym

Agresywni złodzieje.

CZYTAJ NA STRONIE 3

Co nowoczesnego jest w nowoczesnym Pułtusku?

CZYTAJ NA STRONIE 2

Bobry w parowie miejskim

– STR. 20

Wigilia nam się udała

– STR. 5

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru
przyniesie Wam spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje Was
pomyślnością i szczęściem.

Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia
życzy
zespół redakcyjny
Tygodnika Pułtuskiego

Niech moc Wigilijnego Wieczoru
przyniesie Wam spokój i radość.
Niech każda chwila Świąt Bożego Narodzenia
żyje własnym pięknem,
a Nowy Rok obdaruje Was
pomyślnością i szczęściem.
Wszystkim Klientom i Mieszkańcom Pułtuska
najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia

Białczak

życzą
Właściciele i Pracownicy
Piekarni Białczak

eprasa.pl fb3e752eb7

Co nowoczesnego jest w nowoczesnym Pułtusku?

kończy się rok. Czas na podsumowania

Pod koniec listopada przesłaliśmy do przewodniczącego Rady Miejskiej pismo, w którym poprosiliśmy o odpowiedzi na dwa pytania i wyjaśnienia dotyczące hasła, które od lat formalnie dopisano do nazwy naszego miasta. Chodzi o powielany slogan: **"Pułtusk nowoczesnym miastem z tradycjami".**

Tygodnik Pułtuski jest lokalną gazetą o największym nakładzie i zasięgu, wydawaną od dekad – uważnie śledzimy wszelkie wydarzenia w mieście, spotykamy się z mieszkańcami, odbieramy masę maili, telefonów, rozmawiamy, wsłuchujemy się w wypowiedzi pułtuszczan, poznajemy nastroje, opinie, dyskutujemy – życie miasta to nasza praca i obowiązek do informacji – ale też do rzetelnego przedstawiania wszelkich spraw publicznych. Od dawna docierały do nas głosy pewnego zadziwienia odnośnie przyjętego hasła, niestety często poznawaliśmy opinie niepochlebne i wprost drwiące z pomysłu promowania Pułtuska jako miasta nowoczesnego.

Prawo prasowe w sposób przejrzysty określa nasze obowiązki i powinności: „prasa /.../ korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk.

PYTANIA BYŁY KONKRETNE

Zamierzając opublikować miarodajne informacje o sztandarowym haśle Pułtuska, najpierw zwróciliśmy się z pytaniami do przewodniczącego Skarżyńskiego:

1. Aby właściwie rozpoznać i opisać historię tego hasła, proszę o podanie informacji:

- jakie osoby są jego autorami oraz kiedy ono powstało?

- czy fraza „Pułtusk nowoczesnym miastem z tradycjami" znalazła swoje formalne oparcie w uchwałach Rady lub zarządzeniach Burmistrza? Czy istnieją ramy prawne, które regulują właściwość i zasady stosowania tego hasła?

2. Przypisywanie Pułtuskowi statusu miasta z tradycjami jest oczywiste, czytelne i bezdyskusyjne. Jednak podkreślanie i akcentowanie nowoczesności naszego miasta tworzy u wielu mieszkańców – czytelników Tygodnika Pułtuskiego, poczucie swojego rodzaju bezradności interpretacyjnej. Mówiąc wprost: opinie pułtuszczan, jakie docierają do naszej redakcji, zdają się wskazywać, że mieszkańcy wprost nie wiedzą, dlaczego w przypadku Pułtuska przymiotnikiem stawianym na pierwszym miejscu jest nowoczesność. Możemy się jednak domyślać, że autorzy i propagatorzy hasła „Pułtusk nowoczesnym miastem z tradycjami" znają cały wachlarz argumentów przemawiających za formułowaniem takiego właśnie przekazu. Aby przedstawić czytelnikom informację syntetyczną, zwięzłą i płynącą wprost ze źródła, ***proszę o podanie, spośród całej palety czynników, pięciu najistotniejszych przesłanek lub też kryteriów oceny, które pokazują, że Pułtusk jest miastem nowoczesnym.***

ZDANIEM RATUSZA

Okazało się, że przewodniczący Rady przekazał nasze pytania do burmistrza, zatem odpowiedź przesłał do zastępca burmistrza Mateusz Miłoszewski. Z otrzymanego pisma dowiedzieliśmy się następujących rzeczy:

Ad 1 Hasło promocyjne „Pułtusk nowoczesnym miastem z tradycjami" /"Pułtusk nowoczesne miasto z tradycjami" nie zostało formalnie zatwierdzone przez organy samorządu Gminy Pułtusk. Nie ma również możliwości udokumentowania autora oraz daty jego utworzenia. Posiadane materiały - m.in. promocyjne, informacyjne, wydawnicze zaświadczają, że od 2015 roku funkcjonuje ono w przestrzeni publicznej.

Ad 2 W związku z informacjami przekazanymi powyżej, nie mam możliwości odpowiedzi na prośbę zawartą w punkcie 2 pisma Pani Redaktor. Ponadto prośba dotyczy wyrażenia opinii, nie ma zatem charakteru informacji publicznej.

Spodziewaliśmy się prostych, zwięzłych odpowiedzi. Jak sami widzicie, urząd ponownie postanowił zagrać z naszą redakcją w starą grę, w której obowiązują dwie proste zasady: na każde zadane pytanie należy odpowiedzieć „pomidor" i trzeba przy tym zachować absolutną powagę – odpowiadający może się śmiać do woli jedynie w myślach...

Po takiej odpowiedzi możemy jedynie znów napisać: Szanowny panie przewodniczący Rady – apelujemy o zajęcie stanowiska.

Rada Miasta i Gminy Pułtusk, której pan przewodzi, jest organem administracyjnym, stanowiącym i kontrolującym. Z treści uzyskanej odpowiedzi narzuca się absurd obecnej sytuacji: nie wiadomo kto i kiedy wymyślił to hasło i nikt formalnie tego hasła nie zatwierdził. Pozwolimy sobie zatem przypomnieć fragment zapisany w urzędowym dokumencie p.t. STRATEGIA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU GMINY PUŁTUSK na lata 2021-2031 – który to dokument stanowi załącznik do Uchwały Nr XXXIV/320/2020 Rady Miejskiej w Pułtusku z dnia 10 listopada 2020 r. W rozdziale poświęconym promocji czytamy:

Hasło promujące miasto Pułtusk jest integralną częścią wieloletniej kampanii marketingowej, której celem jest budowa silnej marki Pułtusk: ***„Pułtusk nowoczesnym miastem z tradycjami".***

Hasło zostało wpisane do tego strategicznego dokumentu przez zespół składający się z kierowników prawie wszystkich wydziałów w naszym urzędzie, pod przewodnictwem sekretarza Miasta. Opracowaniu patronował konwent złożony ze wszystkich przedstawicieli ówczesnych władz samorządowych, w którego skład weszli burmistrzowie Gregorczyk i Miłoszewski, wszyscy radni miasta z przewodniczącym Purgaczem, dyrektorzy kluczowych miejskich jednostek i nawet prezesi miejskich spółek.

W tej sytuacji odpowiedź urzędu, pod którą widnieje podpis zastępcy burmistrza, nie tylko trudno przyjąć i zrozumieć – ale też interpretować na gruncie obowiązującego prawa. Skoro w strategii miasta, opracowanej i zatwierdzonej przez „wszystkich świętych" czytamy, że hasło „Pułtusk nowoczesnym miastem z tradycjami" *jest integralną częścią wieloletniej kampanii marketingowej, której celem jest budowa silnej marki Pułtusk,*to uzyskaną z Urzędu odpowiedź: „*... nie zostało formalnie zatwierdzone przez organy samorządu Gminy Pułtusk"* niejeden prawnik potraktowałby jako dramatyczny problem z pamięcią – albo poświadczenie nieprawdy. Odpowiedź na nasze drugie pytanie nasuwa niestety podobne refleksje. Poprosiliśmy uprzejmie o podanie"pięciu najistotniejszych przesłanek lub też kryteriów oceny, które pokazują, że Pułtusk jest miastem nowoczesnym". Trudno bowiem zrozumieć przekazaną nam informację: *prośba dotyczy wyrażenia opinii, nie ma zatem charakteru informacji publicznej.*

Szanowny panie burmistrzu Miłoszewski: nie zamierzamy się domyślać, kto redagował pismo z odpowiedzią do naszej redakcji, pod którym widnieje Pana podpis – choć litery PKS w sygnaturze pisma zdają się wszystko wyjaśniać. Problemem jest to, że Ustawa o dostępie do informacji publicznej już w art. 1 definiuje, że każda informacja o sprawach publicznych stanowi informację publiczną w rozumieniu ustawy i podlega udostępnieniu na zasadach i w trybie określonych w niniejszej ustawie. Nie pytamy o pana opinię, tylko o podanie pięciu przesłanek, które pokazują, że Pułtusk jest miastem nowoczesnym.

GDZIE TA NOWOCZESNOŚĆ?

Na pytanie o podanie przykładów świadczących o tym, że Pułtusk jest miastem z tradycjami, każdy mieszkaniec, urzędnik, uczeń – ba, zapewne nawet przyjezdny turysta wymieni tradycje napoleońskie naszego miasta, meteoryt pułtuski, turnieje rycerskie, jarmarki średniowieczne, zloty zabytkowych aut, obchody dnia patrona, fetowanie tradycji kurpiowskich itd. itp.

Problem zaczyna się, kiedy próbujemy podać coś, cokolwiek, co potwierdzi, że to nasze miasto jest nowoczesne. Mieszkańcom, z którymi rozmawiamy nic w tym zakresie nie przychodzi do głowy, nam w redakcji także. Można odnieść wrażenie, że nasi urzędnicy także nie mają pomysłu, dlaczego należy Pułtusk promować jako miasto nowoczesne. Wszyscy chcemy, żeby Pułtusk był nowoczesny – ale na razie nic na to nie wskazuje. Nowoczesność nie bierze się z pustych haseł tylko z konkretnych rozwiązań.

Panie przewodniczący Rady Miasta – w tej sytuacji nadal oczekujemy na pana stanowisko w tej sprawie – prosimy szeroko odnieść się do opisanego tematu w trybie art. 6 ustawy prawo prasowe.

A na zakończenie, z góry odpowiadamy na wątpliwości wszystkich tych, którzy postawią naszej redakcji pytanie w tonie: „a to nie macie ważniejszych spraw do poruszania w waszej gazecie?". Otóż mamy – i zamierzamy się nimi w najbliższym czasie bardzo intensywnie zajmować, a naszych czytelników będziemy na bieżąco informować o tym, co udało się nam ustalić. Jest cała masa ważnych i bardzo ważnych spraw miasta i powiatu, które są przemilczane lub toczą się niezauważane przez mieszkańców. Doskonałym przykładem jest obecność Pułtuska na liście 139 polskich miast tracących funkcje społeczno-gospodarcze. Tygodnik Pułtuski publikował kilkakrotnie w minionych latach informacje o tym alarmującym rządowym raporcie. Pułtusk w tym niechlubnym zestawieniu zajmuje „mocną pozycję" w grupie miast, które cechuje „silne powiększanie niekorzystnego dystansu". Nasze artykuły przeszły całkowicie bez echa – żaden burmistrz ani radny poprzedniej i obecnej kadencji nie odniósł się do tych wstrząsających danych rządowych. Jeden z naszych czytelników opisał to dosadnie: „nasze władze, od kilku kadencji, zachowują się jak orkiestra na Titanicu".

RED

DOM POGRZEBOWY Kraszewski
Pułtusk ul. Kościuszki 78
www.kraszewski.info
501634440 236922000

05.10.2024 roku,
w wieku 84 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata
i Dziadek
Ś.P. JAN JASKUŁOWSKI

11.10.2024 roku,
w wieku 75 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata,
Dziadek,
Pradziadek i Brat
Ś.P. CZESŁAW GOŁĘBIEWSKI

12.10.2024 roku,
w wieku 94 lat zmarł
ukochany Tata, Dziadek,
Pradziadek i Brat
Ś.P. CZESŁAW DYGA

12.10.2024 roku,
w wieku 66 lat zmarła
ukochana Mama, Babcia
i Siostra
Ś.P. EWA BARBARA MILEWSKA

13.10.2024 roku,
w wieku 85 lat zmarł
ukochany Tata
Ś.P. ZYGMUNT WIĘCKI

DOM POGRZEBOWY
KĘSY
Rok założenia 1992
www.kesy.pl
23 692 2001 604 470 616
Pułtusk, ul. Traugutta 2a

03.112024 roku,
w wieku 75 lat zmarł
ukochany Mąż, Tata
i Brat
Ś.P. JAN OPALKA

06.11.2024 roku,
w wieku 91 lat zmarła
ukochana Mama i Babcia
Ś.P. STANISŁAWA WYSOCKA

11.11.2024 roku,
w wieku 81 lat zmarła
ukochana Żona, Mama,
Babcia,
Prababcia, Siostra
i Teściowa
Ś.P. FILOMENA KOZŁOWSKA

W PREZENCIE OD MIKOŁAJA

Cudowny prezent otrzymał Szpital Powiatowy Gajda – Med w Pułtusku w dzień patronalny św. Mikołaja, potocznie nazywanym Mikołajkami. W tym dniu, w pułtuskim szpitalu na świat przyszedł piękny chłopczyk.

Był 400-setnym dzieckiem, które w tym roku urodziło się w naszym szpitalu. Szczęśliwi rodzice trzeci raz zaufali pułtuskiemu personelowi medycznemu.

W tym roku w pułtuskim szpitalu na świat przyszło 205 dziewczynek i 195 chłopców.

Dzięki wspaniałej pracy personelu medycznego, znakomitym warunkom

szpitalnym, liczba urodzeń w stosunku do 2023 roku nie spadła.

Według danych Głównego Urzędy Statystycznego w zeszłym roku w Polsce urodziło się tylko 272, 5 tys. dzieci, najmniej od 1945 roku.

źródło: **gajda med**

TYGODNIK PUŁTUSKI

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978
Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszczak.pl
Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska, tel. 661 923 317; *graza@atessa.pl*
Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972 *aplochocka@pultuszczak.pl.* Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy
Adres: 06–100 Pułtusk, ul. Rynek 16,
www.facebook.com/pultuski
Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e–mail: prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00 (koszt połączenia wg. taryfy operatora).
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.
Nakład: poniżej 15 000

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Agencja TiO
e–mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

eprasa.pl fb3e752eb7

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Łupy z kradzieży wieźli w wózku sklepowym

Dwaj mężczyźni, w sobotni (7.12) ranek, sprzed jednego z pułtuskich marketów ukradli kilka butelek napoi oraz piwa, po czym skradzionym wózkiem sklepowym pojechali na stację paliw, gdzie jeden z nich popchnął i chciał uderzyć pracownicę stacji paliw, która chciała udaremnić kradzież czekolad.
Na szczęście mężczyźni zostali zatrzymani na gorącym uczynku przez pułtuskich policjantów. Za swoje haniebne czyny odpowiedzą przed sądem

W sobotę rano (7.12), oficer dyżurny KPP w Pułtusku otrzymał zgłoszenie, że na stacji paliw w Jeżewie doszło do kradzieży czekolad przez młodego mężczyznę. W trakcie dojazdu na miejsce zdarzenia patrol Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego zauważył dwóch mężczyzn, którzy prowadzili kosz sklepowy z jednego z pułtuskich marketów. Policjanci mieli podejrzenia, że jeden z tych mężczyzn mógł też być zamieszany w kradzież na stacji paliw. Podejrzenia potwierdziły się z uwagi na to, iż o godz. 5 żaden market nie jest czynny, a w koszu znajdowały się artykuły spożywcze i alkohol. Funkcjonariusze rozpoznali mężczyzn, ponieważ 19-latek i 25-latek są dobrze znani policjantom. Mundurowi zapytali mężczyzn, skąd mają produkty, 25-latek oświadczył, że znaleźli kosz sklepowy z produktami w krzakach i do żadnej kradzieży się nie przyznają. W trakcie przeszukania ujawniono u 25-latka również czekoladę w kieszeni, którą do połowy zdążył już skonsumować.

Funkcjonariusze zabezpieczyli rzeczy, a mężczyzn zatrzymali do wyjaśnienia sprawy. Po czym pojechali do jednego z pułtuskich marketów, gdzie pracownik sklepu oświadczył, iż do sklepu w nocy zostało przywiezione zaopatrzenie, stojące na zewnątrz i jest owinięte folią. Po sprawdzeniu palet ujawniono, że folia została zerwana i brakuje kilku produktów. Produkty, które zostały zabrane z palet to 44 butelki napojów, 24 puszki piwa oraz sam wózek sklepowy. Łączna kwota szkód to ponad 900 zł.

Następnie policjanci wraz z zatrzymanymi udali się na stację paliw, gdzie wg zgłoszenia doszło do kradzieży. Na miejscu zastano dwie pracownice, które oświadczyły, że kilka minut po godzinie 5 wszedł do sklepu mężczyzna ubrany w czarną kurtkę, po czym dokonał kradzieży 57 sztuk czekolad i wybiegł ze sklepu. Kobiety wskazały na 25-latniego mieszkańca Pułtuska, który był zatrzymany i siedział w radiowozie. Ponadto, oświadczyły, że w momencie kiedy jedna z nich chciała zatrzymać mężczyznę , ten popchnął ją i chciał uderzyć i gubiąc skradzione czekolady wybiegł na zewnątrz sklepu. Odzyskano 30 czekolad. Dzięki zabezpieczonym nagraniom z monitoringu, mężczyźni nie unikną odpowiedzialności. 19-letni mieszkaniec Pułtuska odpowie za przestępstwo kradzieży, natomiast 25- letni pułtuszczanin za użycie przemocy wobec pracownicy sklepu i przestępstwo kradzieży.

Autor: **mł. asp. Magdalena Bielińska**

Gmina Winnica Liderem Powiatu

28 listopada, w Warszawie odbyła się uroczysta Gala Rankingu Gmin Województwa Mazowieckiego, podczas której gmina Winnica została wyróżniona i doceniona w kategorii Lider Powiatowy

Ranking gmin jest inicjatywą realizowaną od wielu lat przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Regulskiego. Dane wykorzystane w tym rankingu zebrał i opracował Urząd Statystyczny w Warszawie. Ideą Rankingu Gmin Województwa Mazowieckiego jest wyłonienie i promowanie samorządów wyróżniających się pod względem rozwoju zrównoważonego, łączącego kwestie społeczne, gospodarcze, środowiskowe i przestrzenne, co ma bezpośrednie przełożenie na jakość życia obecnych i przyszłych mieszkańców.

Celem Rankingu jest ocena – na podstawie danych pozyskanych przez system statystyki publicznej oraz ze źródeł zewnętrznych – potencjału, aktywności i wyników osiąganych przez gminy województwa mazowieckiego w sferze gospodarczej, społecznej, środowiskowej i przestrzennej. W ramach rankingu ocenie poddawane są wszystkie gminy województwa mazowieckiego, z wyłączeniem miast na prawach powiatu.

Gratulujemy! **red.**

OBRYTE

Powstanie nowoczesny plac zabaw

Gmina Obryte otrzymała 660 tysięcy złotych dofinansowania w ramach programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju". Dzięki podpisanej przez wójta gminy Sebastiana Mroczkowskiego umowie, już w przyszłym roku, w miejscowości Obryte powstanie nowoczesny plac zabaw. Całkowity koszt tej inwestycji to około 1 milion złotych. W ramach projektu zagospodarowany zostanie teren wokół obiektu, aby był przyjazny dla wszystkich mieszkańców – zarówno tych najmłodszych, jak i dorosłych.

To krok w stronę rozwoju gminy i poprawy jakości życia mieszkańców! **red.**

Autorka projektu kartki: **Wioletta Jenoch**, uczennica klasy VI Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku, laureat Nagrody Specjalnej Burmistrza Miasta Pułtusk w konkursie "Najpiękniejsza Kartka Bożonarodzeniowa w 2024 r."

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzymy Państwu zdrowia, spokoju i szczęścia.

Niech w myśl kolędy "Chrystus Pan się narodził,
świat się cały odmłodził...",
ten szczególny czas przyniesie nam nadzieję i siłę,
aby dokonać potrzebnej odnowy.

Oby atmosfera radości, pojednania i rodzinnego ciepła
towarzyszyła nam nie tylko w czasie wigilijnego wieczoru,
ale również w całym Nowym 2025 Roku.

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Pułtusku
Łukasz Skarżyński

Burmistrz
Miasta Pułtusk
Beata Jóźwiak

Pułtusk, grudzień 2024 r.

eprasa.pl fb3e752eb7

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

WIELISZEW. 18-latek złamał sądowy zakaz

Policjanci z Komisariatu Policji w Wieliszewie zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę, który wsiadł za kierownicę samochodu mimo sądowego zakazu prowadzenia pojazdów. Teraz kierujący za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności

W sobotnią noc, w Skrzeszewie, policjanci z wieliszewskiego komisariatu zatrzymali do kontroli drogowej pojazd marki Peugeot. Podczas kontroli okazało się, że 18- letni mieszkaniec powiatu wołomińskiego kierując autem złamał orzeczony przez Sąd rejonowy w Gliwicach zakaz kierowania pojazdami.

NOWY DWÓR MAZ. Przywłaszczył sobie nie swoją saszetkę

Kryminalni zatrzymali nowodworzanina, który kilka dni wcześniej przywłaszczył saszetkę, pozostawioną w sklepowym koszyku. Policjanci podczas przeszukania odzyskali mienie wraz z całą zawartością. Dochodzeniowcy z nowodworskiej komendy przedstawili podejrzanemu zarzuty. O jego dalszym losie zdecyduje teraz sąd

Do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Nowym Dworze Mazowieckim zgłosił się mieszkaniec Osiedla Młodych. Mężczyzna złożył zawiadomienie o przywłaszczeniu saszetki, którą to 5 grudnia br. pozostawił w sklepowym koszyku.

Policjanci błyskawicznie zajęli się tą sprawą. Zabezpieczyli nagranie z monitoringu, na którym zarejestrowany jest moment, gdy saszetkę leżącą w koszyku zauważył wchodzący do sklepu klient. Natychmiast przykrył on swoim plecakiem pozostawiony przedmiot. Następnie udał się w ustronne miejsce za sklepowy filar, gdzie otworzył plecak i do środka szybko włożył leżącą w koszyku saszetkę. Wszystko zarejestrowały kamery monitoringu. Mężczyzna zasunął plecak i razem z przywłaszczonym mieniem opuścił sklep.

Właściwie i szybko przeprowadzone przez nowodworskich kryminalnych czynności, pozwoliły jeszcze tego samego dnia na wytypowanie mężczyzny, który tego czynu się dopuścił. W czwartek o godz. 6 rano na terenie sąsiedniego powiatu 54-latek został przez policjantów zatrzymany. Podczas przeszukania, w mieszkaniu nowodworzanina kryminalni ujawnili i zabezpieczyli utracone mienie wraz z całą jego zawartością. Mężczyzna próbował jeszcze wmówić policjantom, że zamierzał zwrócić pokrzywdzonemu jego własność. Na nic zdały się jednak jego tłumaczenia. 54-latek został zatrzymany i przewieziony do nowodworskiej komendy. Śledczy przedstawili mu zarzuty. Odzyskana przez policjantów saszetka wraz z zawartością została zwrócona właścicielowi.

LEGIONOWO. Zatrzymali nielegalną kontrabandę

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zabezpieczyli papierosy bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Wyroby tytoniowe sprzedawała 64-letnia kobieta. Papierosy trafiły do policyjnego depozytu, a kobieta poniesie teraz odpowiedzialność z kodeksu karno-skarbowego

Funkcjonariusze wydziału do walki z przestępczością gospodarczą legionowskiej komendy uzyskali informację dotyczącą sprzedaży papierosów bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Jako miejsce, w którym można nabyć kontrabandę wskazany został jeden z boksów na legionowskim targowisku. Policjanci weryfikując pozyskaną wiedzę, we wskazanym pomieszczeniu, ujawnili i zabezpieczyli 5200 sztuk papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Kontrabanda należała do 64-letniej mieszkanki miasta. Zabezpieczone papierosy trafiły do policyjnego depozytu. Funkcjonariusze oszacują, teraz straty skarbu państwa. 64-latce za złamanie przepisów ustawy karno – skarbowej grozi grzywna lub kara pozbawienia wolności do lat 3.

NASIELSK. Na spotkanie z policją przyjechał pijany i miał narkotyki

Do niecodziennego zdarzenia doszło w gminie Nasielsk. 24-latek na spotkanie z policjantami przyjechał samochodem. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że mundurowi wyczuli od niego alkohol. Badanie stanu trzeźwości wykazało w organizmie mężczyzny 1 promil alkoholu. Nie posiadał też uprawnień do kierowania pojazdami. Podczas przeszukania okazało się, że w domu ma narkotyki. 24-latkowi grozi teraz kara do 3 lat pozbawienia wolności

Kilka dni temu do jednej z miejscowości gminy Nasielsk, udali się policjanci z tamtejszego komisariatu. Zrealizować mieli czynności z zamieszkującym tam 24-latkiem. W tym czasie mężczyzna wracał do domu samochodem. Na widok stojącego przed posesją policyjnego radiowozu, zaparkował swoje auto kilkadziesiąt metrów od bramy wjazdowej, wyszedł z pojazdu i do domu poszedł pieszo. Nie umknęło to jednak uwadze oczekujących na mężczyznę patrolowców. Na widok nasielskich policjantów, 24-latek próbował jeszcze odrzucić kluczyki od volkswagena w rosnące obok domu tuje, ale i to mundurowi zauważyli. Kiedy podeszli do mężczyzny, wyczuli też od niego alkohol. Badanie stanu trzeźwości mieszkańca nasielskiej gminy wykazało, że jest on pijany. W wydychanym powietrzu miał 1 promil alkoholu. To jednak nie wszystko. Sprawdzenie w systemie wykazało, że mężczyzna w ogóle nie posiada prawa jazdy. Na tym jego problemy się nie skończyły. Podczas przeszukania pokoju, który mężczyzna w domu zajmował, ujawnili też marihuanę. Substancję zabronioną policjanci zabezpieczyli, a 24-latka zatrzymali. Po wytrzeźwieniu podejrzany usłyszał zarzuty dotyczące kierownia pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości oraz posiadania środków odurzających w postaci marihuany. O dalszym losie mężczyzny zdecyduje teraz sąd. Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara do 3 lat więzienia.

LEGIONOWO. Handlowała podrobioną biżuterią

Legionowscy policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej zabezpieczyli biżuterię z podrobionymi znakami towarowymi znanej światowej marki. Jak wynika z ustaleń mundurowych, mieszkanka powiatu legionowskiego sprzedawała ten towar za pośrednictwem Internetu

Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej Komendy Powiatowej Policji w Legionowie podejrzewali, że 22-latka może za pośrednictwem Internetu sprzedawać towar opatrzony zastrzeżonymi znakami towarowymi. Informacje kryminalnych potwierdziły się w momencie przeszukania jednego z mieszkań na terenie miasta, gdzie ujawnili i zabezpieczyli biżuterię z zastrzeżonym znakiem towarowym. Handlująca podrabianym towarem kobieta została przesłuchana. Obecnie policjanci czekają na opinię specjalisty z zakresu rozpoznawania znaków handlowych, aby oszacował straty jakie poniósł właściciel firmy. Za handel wyrobami z podrobionymi znakami towarowymi grozi wysoka grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 5.

PUŁTUSK. Kradzione „fanty" wieźli skradzionym wózkiem ze sklepu

Dwaj mężczyźni w sobotni (7.12) ranek sprzed jednego z pułtuskich marketów ukradli kilka butelek napoi oraz piwa, po czym skradzionym wózkiem sklepowym pojechali na stację paliw, gdzie jeden z nich popchnął i chciał uderzyć pracownicę stacji paliw, która chciała udaremnić kradzież czekolad. Na szczęście mężczyźni zostali zatrzymani na gorącym uczynku przez pułtuskich policjantów. Za swoje haniebne czyny odpowiedzą przed sądem

W sobotę (7.12) rano Oficer Dyżurny KPP w Pułtusku otrzymał zgłoszenie, że na stacji paliw w Jeżewie doszło do kradzieży czekolad przez młodego mężczyznę. W trakcie dojazdu na miejsce zdarzenia patrol Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego zauważył dwóch mężczyzn, którzy prowadzili kosz sklepowy z jednego z pułtuskich marketów. Policjanci mieli podejrzenia, że jeden z tych mężczyzn, mógł też być zamieszany w kradzież na stacji paliw. Podejrzenia potwierdziły się z uwagi na to, iż o godz. 5 żaden market nie jest czynny, a w koszu znajdowały się artykuły spożywcze i alkohol. Funkcjonariusze rozpoznali mężczyzn, ponieważ 19-latek i 25-letni są dobrze znani policjantom. Mundurowi zapytali mężczyzn skąd mają produkty, 25-latek oświadczył, że znaleźli kosz sklepowy z produktami w krzakach i do żadnej kradzieży się nie przyznają. W trakcie przeszukania ujawniono u 25-latka również czekoladę, w kieszeni, którą do połowy zdążył już skonsumować. Funkcjonariusze zabezpieczyli rzeczy, a mężczyzn zatrzymali do wyjaśnienia sprawy. Po czym pojechali do jednego z pułtuskich marketów, gdzie pracownik sklepu oświadczył, iż do marketu w nocy zostało przywiezione zaopatrzenie, stojące przed sklepem i jest owinięte folią. Po sprawdzeniu palet ujawniono, że folia została zerwana i brakuje kilku produktów. Produkty, które zostały zabrane z palet to 44 butelki napojów, 24 puszki piwa oraz sam wózek sklepowy. Łączna kwota szkód to ponad 900 zł. Następnie policjanci wraz z zatrzymanymi udali się na stację paliw, gdzie wg zgłoszenia doszło do kradzieży. Na miejscu zastano dwie pracownice stacji paliw, które oświadczyły, że kilka minut po godzinie 5 wszedł do sklepu mężczyzna ubrany w czarną kurtkę po czym dokonał kradzieży 57 sztuk czekolad i wybiegł ze sklepu. Kobiety wskazały na 25-latniego mieszkańca Pułtuska, który był zatrzymany i siedział w radiowozie. Ponadto, pracownice sklepu oświadczyły, że w momencie kiedy jedna z nich chciała zatrzymać mężczyznę , ten popchnął ją i chciał uderzyć, po czym gubiąc skradzione czekolady wybiegł na zewnątrz sklepu. Odzyskano 30 sztuk czekolad. Dzięki zabezpieczonym nagraniom z monitoringu, mężczyźni nie unikną odpowiedzialności. 19-letni mieszkaniec Pułtuska odpowie za przestępstwo kradzieży, natomiast 25- letni pułtuszczanin za użycie przemocy wobec pracownicy sklepu i przestępstwo kradzieży.

LEONCIN. Miał ponad 3 promile

Dzielnicowy z Leoncina i czosnowski patrolowiec zatrzymali w weekend pijanego kierowcę. Mieszkaniec powiatu gostynińskiego miał w wydychanym powietrzu ponad 3 promile alkoholu. 35-latek trafił do policyjnego aresztu, a po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty. Za popełnione przestępstwo mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia

W sobotę (07.12.24) w samo południe, dzielnicowy z leoncińskiego posterunku wspólnie z czosnowskim funkcjonariuszem prewencji, na terenie Wincentówka w gminie Leoncin zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę volkswagena. Od siedzącego za kierownicą mężczyzny wyczuwalna była wyraźna woń alkoholu. Kontrola policyjnym alkomatem potwierdziła przypuszczenia mundurowych. Okazało się, że 35-latek prowadził pojazd mając 3,26 promila alkoholu w organizmie. Mieszkaniec powiatu gostynińskiego trafił do policyjnej celi, a pojazd, którym kierował odholowano. Czosnowscy śledczy zgromadzili w tej sprawie materiał dowodowy. Kiedy mężczyzna wytrzeźwiał policjanci przedstawili mu zarzut prowadzenia pojazdu mechanicznego, znajdując się w stanie nietrzeźwości. 35-latek przyznał się do jego popełnienia. Podejrzanemu grozi teraz kara do 3 lat więzienia.

LEGIONOWO. Pijana matka zrobiła awanturę przy dziecku

„Mama jest agresywna. Szarpie się z tatą" takie zgłoszenie od 11-letniego chłopca wpłynęło w czwartkowy wieczór do dyżurnego legionowskiej komendy. Na miejscu policjanci zastali dzwoniącego chłopca, jego młodszego brata, ojca dzieci oraz ich agresywną i nietrzeźwą matkę. Kobieta została zatrzymana, a po wytrzeźwieniu usłyszała zarzuty i została objęta policyjnym dozorem

W czwartkowy wieczór do dyżurnego legionowskiej policji wpłynęło zgłoszenie z numeru alarmowego, że 11-latek potrzebuje pomocy. Chłopiec sam zadzwonił na numer 112 i powiedział, że jego mama jest agresywna i szarpie się z tatą. Na miejscu policjanci zastali 11-latka, jego młodszego brata oraz ich rodziców. Mężczyzna był trzeźwy, od kobiety wyczuwalna była woń alkoholu, jednak odmówiła badania na zawartość alkoholu w organizmie. W rozmowie z mężczyzną policjanci potwierdzili otrzymane zgłoszenie. Pokrzywdzony wskazał, że przejawy agresji, zarówno słownej, jak i fizycznej, ze strony żony trwają od sierpnia. Policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu kobiety. Kiedy ta dowiedział się, że noc spędzi w policyjnym areszcie jej agresja został przekierowana na jednego z policjantów. Szarpiąc i kopiąc naruszyła nietykalność cielesną funkcjonariusza. Finalnie 44-latka trafiła do pomieszczenia dla osób zatrzymanych. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił śledczym przedstawić kobiecie dwa zarzuty. Przed sądem odpowie za przemoc wobec bliskich oraz naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza. Decyzją prokuratora nadzorującego postępowanie 44-latka został objęta policyjnym dozorem, ma nakaz opuszczenia mieszkania oraz zakaz kontaktowani i zbliżania się do dzieci i męża. Rodzina została objęta procedurą Niebieskiej Karty, a zgromadzony materiał dowodowy trafił również do sądu rodzinnego. Za popełnione przestępstwa kobiecie grozi kara nawet 5 lat pozbawienia wolności.

KPP: Legionowo /Nowy Dwór Maz. / Pułtusk

eprasa.pl fb3e752eb7

PUŁTUSK WIDZĘ

WIGILIA NAM SIĘ UDAŁA

Tradycji stało się zadość - w minioną niedzielę pułtuszczanie i mieszkańcy powiatu spotkali się na rynku w świątecznej już atmosferze

Z zaproszenia na SPOTKANIE WIGILIJNE, połączone z kiermaszem, licznie przybyli dorośli, też młodzież i dzieci. Nad pułtuskim brukiem unosił się wyraźny zapach postnej kapusty i innych potraw przygotowanych przez niezawodne gospodynie z Kół Gospodyń Wiejskich, DPS-y, Centrum Opiekuńczo- Mieszkalne, Eco Pułtusk. Oblegane były więc stoiska z jadłem i napojami, a jadła było w bród, i kto tylko chciał zajadał pierożki, rybę po grecku, śledziki w oliwie, kapustę, ciasta, chodząc po rynku.

Wśród uczestników spotkania – z daleka widoczni – przechadzali się: MIKOŁAJ i ŚNIEŻYNKI. Mikołaj ubrany w ciemnej zielonej szacie rozdawał prezenty grzecznym dzieciom. Na pytanie TYGODNIKA, czy rozdawał też rózgi, odpowiedział ze śmiechem, że tak, że nawet ich zabrakło.

Ze sceny roznosiły się słowa kolęd i pastorałek, śpiewały przedszkolaki i starsze dzieci. Proscenium oblegane wręcz było przez mamy fotografujące swoje, lekko zziębnięte, pociechy.

Rynek z dzwonnicą w tle, zabarwił się kolorami świątecznych ozdób. Te, wystawione na stoiskach, przyciągały wzrok uczestników miejskiej WIGILII. TYGODNIK dłuższą chwilę chłonął urodę przedmiotów ceramicznych autorstwa artystki - ceramiczki Barbary Karasiewicz – Melerskiej, a to brosze i zawieszki, misy, anioły...

Śnieżynki częstowały krówkami o nazwie PUŁTUSK, Mikołaj landrynkami, a prezeska OSP w Grabówcu, także dobrze znana radna miejska - Beata Bielińska - hojnie obdarowywała estetycznymi gadżetami związanymi z bezpieczeństwem na drodze.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko Nadleśnictwa Pułtusk, rozdające gałązki świerkowe i jemioły. Wiadomo, w Boże Narodzenie bez świerku i jemioły ani rusz, a przede wszystkim bez opłatka, którym łamano się na rynku, składając sobie życzenia.

Życzenia do zebranych skierowała burmistrz Beata Jóźwiak i wicestarosta Emilia Gąsecka. Słowa ewangelii wygłosił proboszcz parafii św. Mateusza ks. Jarosław Arbat.

- Życzyłam mieszkańcom gminy i powiatu zdrowia, szczęścia, pomyślności. Życzyłam im, aby ta Wigilia, na którą czekają, i święta były takie, jakie sobie wymarzyli, jakie chcę, by były. Życzyłam spełnienia wszelkich marzeń - powiedziała „TP" pani burmistrz. – A dzisiejsze spotkanie? Cieszy mnie, ze mieszkańcy tak licznie przybyli na rynek, pewnie to i zasługa pogody, ale i tego, że pułtuszczanie i mieszkańcy powiatu lubią się spotykać. Cieszy i to, że potrawy smakują, że schodzą, a jest ich dużo. Myślę, że ta WIGILIA miejsko-powiatowa nam się udała.

15 grudnia AD 2024 to był szczególnie udany dzień.

GRAża

eprasa.pl fb3e752eb7

ECO HARPOON®
Recycling Sp. z o.o.
ECO HARPOON - Recycling Sp. z o.o.
Cząstków Mazowiecki 128
05-152 Czosnów
NIP 527-27-45-389
REGON 362569260

BEZPŁATNY
odbiór dużych elektrośmieci!
Odbierzemy od Państwa - kuchenki, - chłodziarki, - zmywarki, - telewizory, - pralki, itd.
ODBIERAJĄC DUŻE SPRZĘTY, ZABIERAMY RÓWNIEŻ DROBNE AGD, BATERIE
Masz pytanie ? Zadzwoń
+48 725-155-155
Bezpłatny odbiór krok po kroku !
1. Dzwonisz pod numer +48 725-155-155
2. My rejestrujemy Twoje zlecenie
3. Oddzwaniamy w ciągu 3 dni w celu uzgodnienia terminu
4. Przyjeżdżamy, odbieramy i wynosimy !
KONTAKT: od poniedziałku do piątku 8:00-16:00
www.ecoharpoon.pl

WIECZNE ŚCIBOLENIE w wiecznej promocji (30)

Nie zawsze nomen omen

Mój kolega z podstawówki nazywał się Baran, byłoby jednak niesprawiedliwe utożsamiać go z tym zwierzęciem, którego miano, podobnie jak i osła, stanowi synonim głupoty. Inteligencja Janka Barana nie pozostawiała nic do życzenia; nie jest to nawet moja opinia. Obcując z tym koleżką nigdy się nie zastanawiałem: mądry czy głupi? bystry czy tępy? Natomiast zwróciło moją uwagę, co mówili dorośli: – Chłopak nazywa się Baran, ale to nie barania głowa.

Również w sali wykładowej Studium Nauczycielskiego mówiło się o Janku i tym razem nie była to dla mnie pogłoska, tylko coś, co usłyszałem na własne uszy: – Pan myśli, panie Baran – wielkim głosem, akcentując czasownik „myśli", zaopiniował profesor Michał Jaworski, wytrawny językoznawca. Sens opinii: wielka szkoda, że student, który nie jest bezmyślny jak większość jego rówieśników, przeciwnie, potrafi myśleć – tak mało przykłada się do studiów. Cóż z tego, że odznacza się niewąskim pomyślunkiem, skoro nie raczy przysiąść fałdów. Zdolny, lecz leniwy.

...Janek wspomina lata popaździernikowe, złoty okres w ruchu wydawniczym. W miejskiej bibliotece same rarytasy, od *Dróg wolności* Sartre'a do pięciotomowych *Dzieł zebranych* Gałczyńskiego. Ze świeżo wypożyczonym tomem szło się do pobliskiego Parku Sokoła ku upatrzonej ławce wśród bujnie liściem porośniętych kasztanowców. Zwykle lektura nie trwała długo, bo schodzili się kumple. Zrzutka na wino, najtańsze wińsko owocowe „patykiem pisane". – Na tym winie myśmy się wychowali – brzmi puenta wspominków.

...Ty baranie! – nierzadko w złości obrzucamy kogoś takim epitetem. Janek absolutnie nie zasługiwał, by tak na niego szczeknąć. Człowiek o nazwisku Baran nie dawał powodu, by mu przyklejać etykietkę „baran" przez małe „b". Istniała niezgodność między poziomem jego umysłu a nazwiskiem nasuwającym wiadome skojarzenie.

Oficjalnie barania a faktycznie myśląca kiepeła – należałoby wreszcie usunąć tę sprzeczność i Janek uczynił to. A więc przybranie nowego nazwiska i załatwienie zmiany w sądzie. Otóż jego nowa godność była czymś więcej niż usunięciem niezgodności, o której wyżej mowa. (Godność kontra niezgodność, he-he-he.) Nowa „ksywka" przestała być niezgodna, ale to nie znaczy neutralna. Brzmiała *Barwiński* i szła w parze z literackimi ciągotami Janka, który umiał barwnie opowiadać. Nie będąc literatem, niczego nie ogłosiwszy drukiem i nie starając się o to, uprawiał jednakowoż literaturę ustną – jak za homeryckich czasów. Spotkaliśmy się raz na peronie dworca i czekanie na pociąg wypełniło się jego gadką. Opowiadał o swojej przedsięwziętej gdzieś na dalszy dystans wyprawie motocyklem i perypetiach z milicją drogową. Jadaczka mu się nie zamykała. Zasypany lawiną słów czułem się nieswojo. „A to się rozgadał." Moją reakcją było zdziwienie i znużenie. Byłem przyzwyczajony, że na pytanie „co słychać?" wymienia się zwięźle suche fakty. Aż tu raptem – beletrystyka!

Książka opublikowana przez Wydawnictwo TiO. Do nabycia w księgarni „U Leszka" - Legionowo, Stefana Batorego 10

Nie doceniałem go jako narratora. A przecież ja sam nie mogłem się pochwalić żadnymi przygodami i gdybym nawet – osiemnastolatek – miał na swoim koncie jakieś doświadczenia, czy umiałbym je równie składnie opowiedzieć, z werwą i polotem, jakie demonstrował mój koleś? Nie, tego rodzaju umiejętność była mi niedostępna.

Jednakże to, co tu rzuciłem na papier, odznacza się pewną swadą i dążeniem do rozwinięcia tematu, choć tekst niniejszy może kogoś nudzić, podobnie jak mnie w swoim czasie nudziła improwizacja Janka. Nudne czy zajmujące, piętrzą się na stole liczne kartki, nie pozbawione – tuszę – barwnych szczegółów. Pochlebiam sobie, że z biegiem lat stałem się... Barwiński.

A.K.

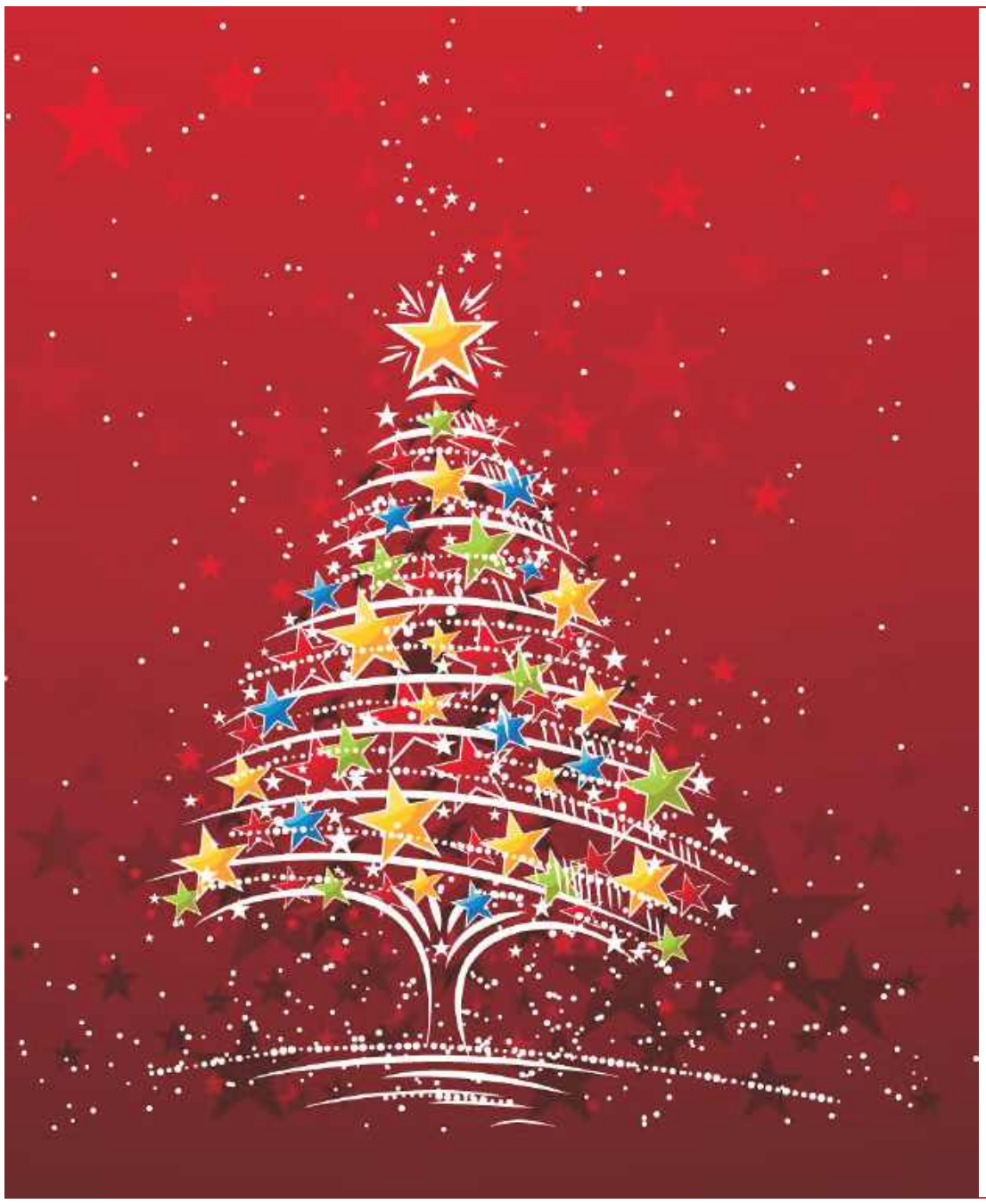

Wszystkim
naszym Klientom
oraz mieszkańcom
Legionowa i okolic
życzymy zdrowych,
pogodnych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku

maxim
CENTRUM HANDLOWE
www.chmaxim.pl

eprasa.pl fb3e752eb7

OSIEDLE POGODNE – prace idą pełną parą

W rozwijającej się części Nowego Dworu Mazowieckiego prace na inwestycji Osiedle Pogodne nie zwalniają tempa, mimo grudniowych chłodów. Deweloper EP Development prowadzi intensywną budowę czterech nowoczesnych budynków wielorodzinnych, z których dwa są już dostępne w sprzedaży. Stan zaawansowania prac w tych blokach wynosi obecnie 80%, a sprzyjające warunki pogodowe umożliwiają ich kontynuację bez przeszkód.

Komfort i funkcjonalność w jednym miejscu

Osiedle Pogodne to inwestycja zaprojektowana z myślą o stworzeniu przestrzeni mieszkalnych łączących nowoczesność i komfort. Eleganckie, sześciokondygnacyjne budynki oferują mieszkania o metrażach od 27 do 58 m². Dostępne są funkcjonalne lokale 2- i 3-pokojowe, które można łatwo dostosować do indywidualnych potrzeb.

Przestronne przeszklone balkony i tarasy pozwalają na maksymalne wykorzystanie naturalnego światła, czyniąc wnętrza jeszcze bardziej przyjaznymi do codziennego życia.

Relaks w zieleni i dogodna lokalizacja

Na terenie Osiedla Pogodnego znajdą się także przestrzenie wspólne, takie jak starannie zaprojektowane tereny zielone, idealne do wypoczynku i aktywności na świeżym powietrzu. Lokalizacja osiedla, u zbiegu ulic Leśnej, Dębowej i Pogodnej, oferuje mieszkańcom zarówno spokój, jak i wygodne połączenia komunikacyjne z innymi częściami miasta oraz Warszawą.

Sprzedaż trwa – nie przegap okazji

Deweloper EP Development informuje, że karty lokali oraz rzuty mieszkań można znaleźć na portalach **Otodom** i **Tabelaofert**. To doskonała okazja, aby zapoznać się z dostępnymi lokalami i wybrać mieszkanie idealne dla siebie. Nie czekaj – sprzedaż trwa, a zainteresowanych zapraszamy do kontaktu.

Dla osób, które pragną komfortowego, nowoczesnego mieszkania w zielonej okolicy Nowego Dworu Mazowieckiego, Osiedle Pogodne to wyjątkowa propozycja. Skontaktuj się z przedstawicielem dewelopera i sprawdź dostępne mieszkania już dziś.

513-231-231

lub napisz maila na adres:
sprzedaz.ndm@epdevelopment.com.pl

EP DEVELOPMENT

eprasa.pl fb3e752eb7

GRZYB REISHI W KOSMETYKACH

Tajemnica piękna i zdrowia prosto z natury

Grzyb Reishi, znany również jako Ganoderma lucidum lub „grzyb nieśmiertelności", to skarb natury, który od wieków odgrywał kluczową rolę w zdrowiu i urodzie. Rośnie główne w wilgotnych i ciepłych lasach Azji, szczególnie na pniach obumarłych drzew liściastych. Jego uprawa rozprzestrzeniła się na cały świat dzięki niesamowitym właściwościom zdrowotnym i użytkowym.

Lakownica żółtawa (Ganoderma lucidum) to gatunek grzyba o długiej historii stosowania w medycynie tradycyjnej sięgającej ponad 4000 lat, szczególnie w krajach Dalekiego Wschodu. Właściwości terapeutyczne G. lucidum były już opisane w kodeksie aptecznym z czasów dynastii Qin (221–206 p.n.e.) zwanym Shen Nong Ben Cao Jing.

Reishi jest znany od wielu lat. Jednak w ostatnich dekadach zainteresowanie grzybem rozkwitło na nowo – tym razem w świecie kosmetologii. Co sprawia, że Reishi podbija rynek kosmetyków.

Jakie składniki bioaktywne posiada Grzyb Reishi ?.

Grzyb Reishi to prawdziwa bomba produktów bioaktywnych, które są kluczowe dla skóry. Wśród nich znajdują się:

- **Polisacharydy** – nawilżająco, poprawiają działanie skóry i wspierają procesy regeneracyjne.
- **Triterpeny** – przeciwzapalne i antyoksydacyjne, chrona przed wolnymi rodnikami.
- Aminokwasy – wspierają odbudowę komórek i dodają blasku.
- Witaminy i minerały – witaminy z grupy B, żelazo czy magnez, które odżywiają i wzmacniają strukturę skóry.

Reishi w kosmetykach – jakie korzyści oferują?

Kosmetyki z ekstraktu z grzybów Reishi to wybór dla osób, które doceniają szybkie efekt. Oto najważniejsze właściwości Reishi w kontekście kosmetologii:

1. Przeciwstarzeniowe działanie

Reishi jest znanym środkiem antyoksydantowym, który neutralizuje działanie wolnych rodników odpowiedzialnych za procesy starzenia się skóry. Regularne stosowanie kosmetyków z Reishi pomaga zredukować zmarszczki i poprawić jędrność skóry.

2. Likwidowanie podrażnień i stanów zapalnych

Reishi działa jak naturalny balsam na wrażliwą i podrażnioną skórę. Jest idealny dla osób z egzemą czy łuszczycą.

3. Nawilżanie i regeneracja

Polisacharydy zawarte w Reishi, wspierają działania, wspomagające odbudowę uszkodzonej skóry, dzięki czemu utrzymuje się odpowiednie nawilżenie.

4. Rozjaśnianie przebarwień

Ekstrakt z Reishi pomaga w wyrównaniu kolorytu skóry i redukcji przebarwień, zapewniając cerze zdrowy i promienny wygląd.

Najpopularniejsze kosmetyki z Reishi

Na rynku jest coraz więcej produktów z wyciągu z grzyba Reishi. Spośród nich:

- **Serum do twarzy** – skoncentrowane produkty przeciwstarzeniowe i nawilżające.
- **Krem na dzień i na noc** – odżywienie skóry.
- **Maski** – dodają blasku.
- **Toniki i esencje** – doskonałe dla osób pragnących nawilżenia i odświeżenia skóry.
- **Szampony i odżywki** - stymulują podział komórek cebulek włosów, wspomagają syntezę kolagenu, wspomagają krążenie krwi.

Dlaczego warto wybrać kosmetyki z Reishi?

Reishi to nie tylko naturalny składnik, ale także symbol holistycznego podejścia do urody. Mają adaptogenne właściwości odpowiednie dla każdego typu skóry.

Grzyb Reishi to prawdziwy eliksir piękna, który zrewolucjonizował świat kosmetyków. Jego wyjątkowe właściwości sprawiają że jest sprzymierzeńcem w walce z czasem i problemami skórnymi. Inwestując w kosmetyki z Reishi, inwestujesz w zdrowie i urodę, czerpiąc z bogactwa natury, które są z nami od tysięcy lat.

Niebiańska Doskonałość

Podnieś rękę, Boże Dziecię!
Błogosław Ojczyznę miłą.

Wszelkiego dobra
z okazji
Świąt Narodzenia Pańskiego
i szczęśliwego
Nowego Roku 2025

Mariusz Błaszczak

Poseł na Sejm RP
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość

eprasa.pl fb3e752eb7

CENY MASŁA NA PRZESTRZENI 2024 R.

Grudzień z niechlubnym rekordem

Od kilku tygodni oczy wszystkich konsumentów zwrócone są w stronę... masła. Czy faktycznie jest dużo drożej niż w poprzednich miesiącach? Dane z paragonów dodanych do popularnej aplikacji rozwiewają wszelkie wątpliwości. Tyle kosztuje masło na dwa tygodnie przed świętami!

– PanParagon to aplikacja do wyszukiwania promocji i przechowywania paragonów. Miesięcznie do naszego systemu trafia ok. 1,5 mln dowodów zakupu, dzięki czemu możemy dokonywać rzetelnych analiz dotyczących zmian cenowych czy trendów konsumenckich. W ostatnich tygodniach wiele mówi się o rekordowo wysokich cenach masła. Sprawdziliśmy więc, co na ten temat mówią anonimowe dane z paragonów – **informuje Antonina Grzelak z aplikacji PanParagon**.

W analizie uwzględniono paragony z datą zakupu od 1. do 6. dnia każdego miesiąca z 2024 r. Badanie przedstawia medianę cen regularnych w poszczególnych okresach dla jednej z najpopularniejszych marek masła w Polsce. Co zatem o cenach tego produktu mówią dane z paragonów?

Od początku roku skok w cenie o ponad 30 proc.!

Dane z paragonów potwierdzają wyraźny wzrost ceny. Na początku stycznia tego roku mediana cen wynosiła 6,99 zł za kostkę masła. W analogicznych dniach grudnia koszt tego produktu wzrósł do 9,11 zł za sztukę. To oznacza wzrost o ok. 30 proc. w ciągu roku!

– *Co ciekawe, pierwsze półrocze 2024r. było dość stabilne cenowo. Od stycznia do lipca mediana cen regularnych oscylowała między 6,99 zł a 7,49 zł. Wahania te były na tyle niewielkie, że wielu konsumentów mogło nie zauważyć większych różnic w cenach* – informuje Antonina Grzelak z aplikacji PanParagon. – *Sytuacja uległa zmianie w drugiej połowie roku. W sierpniu cena regularna masła doszła do poziomu 7,80 zł, natomiast we wrześniu wynosiła już 7,99 zł. Jesienią wzrosty były jeszcze bardziej widoczne. W październiku i listopadzie cena za kostkę masła skoczyła do 8,49 zł, a w grudniu osiągnęła rekordowe 9,11 zł za sztukę* – dodaje.

Prognozy wielu ekspertów mówią o kolejnych podwyżkach cen masła, jednak sytuacja na rynku spożywczym jest dynamiczna i zależna od wielu czynników (np. koszty produkcji, sytuacja ekonomiczna, zmieniające się preferencje konsumentów). Czy grudniowy rekord cenowy to zwiastun dłuższego trendu wzrostowego? To pytanie pozostaje nadal otwarte.

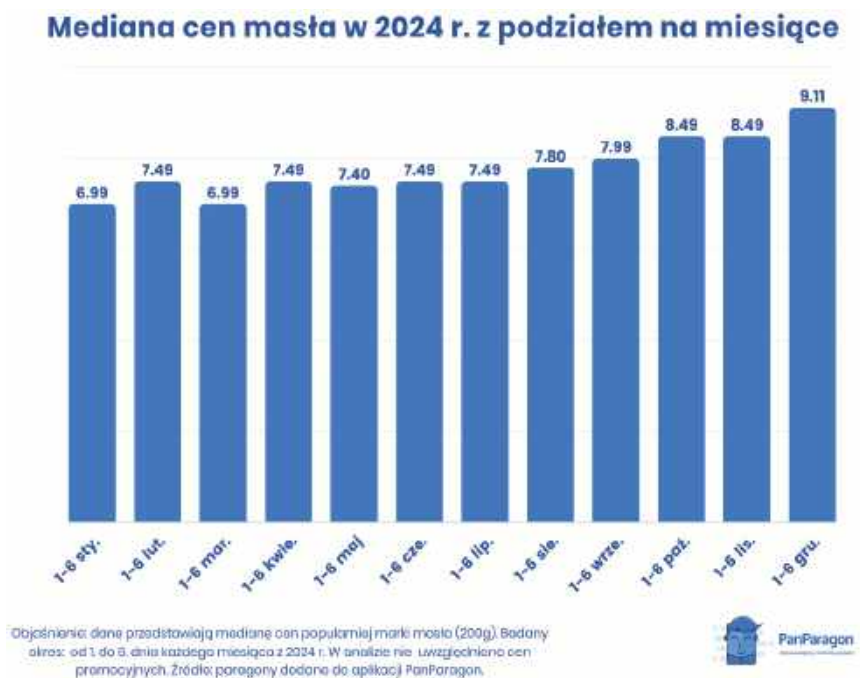

1920 – literatura, film, dramat

Samorządowa Instytucja Kultury „Park Kulturowy Ossów – Wrota Bitwy Warszawskiej 1920 roku" zorganizowała 3 grudnia konferencję online pod tytułem „Wykorzystanie zjawisk sztuki do edukacji o Bitwie Warszawskiej".

Wydarzenie skierowane było przede wszystkim do nauczycieli oraz animatorów kultury, pragnących poszerzyć swoje metody edukacyjne i zainteresować młodzież historią Polski poprzez sztukę. Eksperci z dziedzin historii, literatury, teatru, filmu i sztuk plastycznych przedstawili uczestnikom materiał źródłowy oraz inspirujące pomysły zastosowania sztuki w edukacji. Uczestnikami konferencji byli głównie nauczyciele i animatorzy kultury. Zagadnienia poruszane podczas konferencji to m.in.: obraz wojny polsko-bolszewickiej w literaturze polskiej, transformacja języka wizualnego sztuki na tle grafiki propagandowej okresu walk, wojna z bolszewikami w dramacie dwudziestolecia międzywojennego, filmy fabularne z lat 1918-1930 z motywami Bitwy Warszawskiej. Działanie było „Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU". Nagranie z konferencji dostępne jest na kanale youtube instytucji z Ossowa, a link do niego na stronie Ossow1920.pl

WESOŁYCH ŚWIĄT

NIECH NADCHODZĄCE ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA
BĘDĄ DLA WSZYSTKICH WSPANIAŁYM CZASEM,
PEŁNYM SPOKOJU I MIŁOŚCI,
A SPOTKANIA PRZY WIGILIJNYM STOLE
WYPEŁNIONE BĘDĄ RADOŚCIĄ I RODZINNYM CIEPŁEM.

NOWY ROK ZAŚ NIECH PRZYNIESIE POMYŚLNOŚĆ
W REALIZACJI PLANÓW ZARÓWNO TYCH OSOBISTYCH,
JAK I ZAWODOWYCH.

PGE
Polska Grupa Energetyczna

eprasa.pl fb3e752eb7

Nasi przodkowie do wieczerzy wigilijnej - nazywanej także postnikiem, kutią, wilią, wigilią - zasiadali wraz z pierwszą gwiazdką na niebie. Kiedy pojawiał się ten znak i gwiazda zajaśniała, rozpoczynał się świąteczny czas.

JADWIGA WOŁYNIK
j.wolynik@tio.com.pl

Czym chata bogata tym rada...

Zbierali się domownicy i zaproszeni goście. Gospodarze domu wychodzili na środek izby z opłatkiem w koszu lub na talerzu, a każdy z obecnych, biorąc opłatek, obchodził wszystkich zebranych składając zacne życzenia, często były to proste, ale jakże bezcenne słowa - „bodaj byśmy na przyszły rok łamali go ze sobą".

W tradycji było, aby do świątecznego stołu zasiadała parzysta liczba biesiadników (wierzono, że nieparzysta, oznacza śmierć jednego z uczestników, w następnym roku), za to liczba potraw musiała być nieparzysta.

Zwyczajowo, domownicy pozostawiali jedno wolne miejsce przy stole. Odkładali po trosze różnych potraw dla zmarłych, prosili o zapewnienie wparcia i opiekę w nadchodzącym roku. W innych domach, pusty talerz zostawiano też dla niespodziewanego gościa.

Gospodarze pamiętali również o zwierzętach, dzielili się z nimi opłatkiem i resztkami wigilijnych potraw, które miały chronić je od chorób i uroków, zapewniając „dobre chowanie". Tego dnia nikt postu nie łamał. Potrawy sporządzano na bazie zbóż, maku, miodu orzechów, grzybów, fasoli, bobu, jabłek suszonych owoców i ryb.

Różnorodność i jakość potraw spożywanych tego dnia, zależała od stanu. Inaczej jadano na dworach magnackich i szlacheckich, domach zamożnych mieszczan i pod chłopską strzechą.

Kunszt przyrządzających kucharzy, w książce „Domy i dwory z 1830 roku opisuje Łukasz Gołębiewski znawca obyczajów i kronikarz:

„W gotowaniu ryb przechodzą Polacy inne kraje. Te ryby w całej swojej wielkości były uwarzone (…) jedne smażono, duszono bez kropli wody, inne w pasztecie lub na zimno z galaret; te świeże, te marynowane, to kwaśno, to słodko: z miodownikiem, rodzynkami i figami, te obsypane siekanymi jajami, z podlewą do octu i oliwy, te nadziewane, drugie same w sobie poszarpane w cząstki lub przerobione na kotlety, kółka. Zdobiono potrawy z ryb wątróbką lub dawano ją osobno. Ściśle zachowywali posty nasi przodkowie, gotowano przedtem i przyprawiano ryby nie z masłem, tylko z oliwą lub olejem: z siemienia lnianego, konopnego, z orzechów, migdałów, maku, nasienia rzepaku i słoneczników. Później dopiero zaczęto dawać ryby z masłem, śmietaną, kłaść pod spód słoninę, albo nią szpikować. Użyto nareszcie wina, aby strawniejsze były ryby."

Na Naszej uroczystej Kolacji Wigilijnej niczego nie zabrakło. Była Gospodyni „ Koła Gospodyń Wiejskich w Maryninie „ i zaproszeni Goście. Był i pusty talerzyk dla zdrożonego wędrowca. Świąteczny stół uginał się od wszelkich dobroci. Był opłatek i życzenia, były kolędy, prezenty i .....radość wspólnego świętowania. Tego wieczoru gościnny dom Halinki Nałęcz promieniował dobrym ciepłem i wesołym światłem. To tradycja od lat, że do naszej Przewodniczącej Koła trzeba przyjść i podzielić się opłatkiem. Każda z nas przygotowuje tego dnia coś smacznego, a że wśród koleżanek, jest tyle laureatek rozlicznych konkursów kulinarnych, to stół nie mógł pomieścić smakowitych, tradycyjnych dań . I niespodzianka.

Dla stałych czytelników gazety, wraz z najlepszymi świątecznymi życzeniami, przygotowałyśmy niezawodne przepisy. Oto one.:

Pierogi z kapustą Tereski Krzyczkowskiej

Proporcja na około 50 sztuk pierogów.

Ciasto:

- 500 g mąki pszennej typ 450,
- 80 g masła 82%,
- 1 łyżeczka soli,
- 200 ml bardzo gorącej wody.

Farsz:

- 750 g kapusty kiszonej,
- 75 g suszonych grzybów, najlepiej prawdziwki i podgrzybki.
- 2 duże cebule,
- 40 g klarowanego masła,
- pieprz czarny mielony,
- sos sojowy,
- masło klarowane

Moczymy w miseczce grzyby w zimnej wodzie przez 12 godzin. Miseczkę przykrywamy talerzykiem tak, aby lekkie grzyby były całe zanurzone. Będą jednakowo mięciutkie. Nie przesadzamy z ilością wody. Po 12 godzinach przelewamy je do małego garnka i gotujemy na małym ogniu godzinę. Jeśli grzyby były kupione w sklepie, należy je przepłukać krótko pod bieżącą wodą. Ja mam grzyby własnego zbioru i oczyszczam je skrupulatnie przed suszeniem.

Kapustę kroję nożem w misce na małe kawałeczki. Jeśli jednak Państwo kupili kapustę i jest zbyt kwaśna, można ją przed krojeniem przepłukać szybko pod bieżącą wodą, na sicie. Ja robioną przez siebie kapustę, już rozdrobnioną wraz z sokiem wstawiam w garnku na mały ogień. Gotuję godzinę, mieszając co jakiś czas. Sprawdzam, czy woda w grzybach i kapuście nie wyparowała zbytnio. Jeśli tak, to zmniejszam ogień i dodaję nieco gorącej wody. Ani grzyby, ani kapusta nie mogą się przypalić. Po godzinie gotowania studzę grzyby. Jeśli zostało nieco wody, to wykorzystuję ją do zupy grzybowej.

W międzyczasie, na masełku smażę pokrojoną drobno cebulę. Dodaję drobno posiekane grzyby, doprawiam pieprzem. Uwaga, nie dodaję soli, bo kapusta jest już słona!

Dla podkręcenia smaku można dodać sosu sojowego. Dodaję kapustę. Jeśli nieco zostało wody, to kapustę wyciskam. Farsz ma być bardziej

eprasa.pl fb3e752eb7

suchy niż cieknący. Mieszam składniki na początku łyżką, a następnie ręką. To jest jeszcze czas na ewentualne przyprawienie pieprzem i sosem sojowym. Farsz ma być kleisty. Lepię małe kuleczki i układam na półmisku. Farsz kładziony łyżką brudzi ciasto i trudniej jest ulepić zgrabny pierożek. Na stolnicę sypię przesianą mąkę i sól. Dodaję masło o temperaturze pokojowej. Powoli dodaję gorącą wodę. Początkowo ciasto wyrabiam nożem. Później, jak mąka zaparzy się, wyrabiam ręką. Po wyrobieniu, ciasto w postaci kulki zostawiam przykryte ściereczką. Ma odpocząć. Po pół godzinie dzielę ciasto na 3 części i kolejno wałkuję. Wycinam szklanką okrągłe placuszki i wkładam kulki farszu. Sklejam brzegi. Bardzo oszczędnie podsypuję mąkę w trakcie wałkowania. W garnku wstawiam wodę, dodaję łyżkę soli, można dodać łyżkę klarowanego masła, aby pierogi nie sklejały się.

Wkładam do garnka po 10 sztuk. Gotuję je do momentu, aż wypłyną. W międzyczasie mieszamy je lekko drewnianą łyżką. Wyjmuję łyżką cedzakową na półmisek.

Świąteczny sernik Bożenki Małkiewicz

Ciasto kruche:

- 1 masło roślinne,
- 1/2 szklanki cukru,
- 3 żółtka,
- 2 szklanki mąki pszennej, przesianej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia.

Wszystkie składniki zagniatamy. Uwaga! Składniki mają mieć jednakową temperaturę, pokojową. Blaszkę wykładamy papierem a następnie rozkładamy ciasto.

Masa serowa:

- 1 kg twarogu sernikowego President (wiaderko).
- 1 szklanka cukru,
- 1/2 szklanki oleju kujawskiego,
- 2 szklanki tłustego mleka,
- 4 żółtka,
- 3 białka,
- 2 budynie waniliowe (opakowania na 1/2 litra mleka),
- 1 zapach arakowy.

Cukier ucieramy z żółtkami na puszystą masę. Stopniowo dodajemy pozostałe składniki i mieszamy mikserem. Na koniec, do masy dodajemy ubite na sztywną pianę białka i mieszamy już lekko na bardzo małych obrotach lub drewnianą łyżką. Piana ma się lekko skryć. Wykładamy masę na ciasto. Wstawiamy do nagrzanego do 170 stopni piecyka. Pieczemy ok.50 - 60 minut. Po wystudzeniu można sernik polać rozpuszczoną czekoladą i posypać posiekanymi orzechami.

Ciasteczka piernikowe Halinki Nałęcz

- 2 i 1/4 szklanki mąki pszennej,
- 80 g masła,
- 1 i 1/2 szklanki cukru pudru,
- 100 g miodu,
- 1 jajko,
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej,
- 2 łyżki przyprawy do piernika.

Do rondelka wkładamy miód, masło i cukier. Podgrzewamy mieszając aż składniki się połączą. Masę studzimy. Dodajemy przesianą mąkę wraz z sodą, jajkiem i przyprawą. Wyrabiamy ciasto. Wałkujemy je na grubość ok 3 milimetrów. Za pomocą ozdobnych foremek wycinamy pierniki. Układamy je na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia. Rozgrzewamy piekarnik do 170 stopni i pieczemy ok. 10 min. Możemy je polukrować po wystudzeniu.

Piernik wnuczki Halinki - Oli Nałęcz

- 1 i 1/2 szklanki kefiru,
- 2 jajka,
- 1 szklanka oleju,
- 4 szklanki mąki,
- 1 i 1/2 szklanki cukru,
- 4 łyżki płynnego miodu,
- 3 łyżki kakao,
- 3 łyżeczki sody oczyszczonej,
- 1 opakowanie przyprawy do piernika,
- bakalie wg uznania ok 1 szklanki.

Miksujemy wszystkie płynne składniki. Dodajemy cukier, stopniowo przesianą mąkę wymieszaną z sodą i kakao oraz przyprawę. Na koniec dokładamy bakalie i lekko je mieszamy z masą już ręcznie. Ciasto wylewamy do wysmarowanej masłem i posypanej bułką tartą foremki. Wstawiamy do nagrzanego do 180 stopni piekarnika. Pieczemy 50-60 min. Po wystudzeniu posypujemy pudrem cukrem.

Barszcz czerwony zapracowanej gospodyni - Marlenki Radomskiej

- 30 dag suszonych grzybów,
- 2 kg gotowanych buraków czerwonych,
- 2 ząbki czosnku,
- 1 marchew,
- 1/2 selera ,
- 1 cebula,
- 15 dag suszonych jabłek,
- 1 suszona gruszka ,
- 2 liście laurowe,
- 4 ziarna ziela angielskiego,
- sól i pieprz do smaku ,
- 250 ml zakwasu buraczanego ,
- 2 łyżki octu spirytusowego 10%,

Zalać grzyby 500 ml wody, dodać opaloną na suchej patelni cebulę oraz czosnek. Gotować na małym ogniu przez pół godziny. Dodać starte ugotowane buraki, starty surowy seler, marchew oraz suszoną gruszkę i jabłka, liście laurowe i ziele angielskie, dolać 2,5 litra wody. Gotować kolejne pół godziny, dodać zakwas buraczany, sól i pieprz do smaku.

Kapusta postna córki - Liliany Radomskiej

- 1 kg kapusty kiszonej,
- 50 g suszonych grzybów,
- 1 marchewka,
- 1 cebula,
- 4 łyżki oleju lnianego ,
- 2 listki laurowe,
- 3 ziarna ziela angielskiego,
- 20 dag suszonych śliwek,
- 10 dag suszonych moreli,
- 0,5 l bulionu.

Grzyby wypłukać, zalać 2 szklankami wody i odstawić do namoczenia na co najmniej 2 godziny. Kapustę wypłukać z nadmiaru kwasu, posiekać, gotować w 0,5l bulionu wraz z zielem angielskim i listkiem laurowym aż kapusta będzie miękka (ok. 45 min). Dodać startą na tarce marchew, zeszkloną na oleju rzepakowo-wigilijnym, pokrojoną w kostkę cebulę oraz grzyby, gotować kolejne 20 min. Dodać przekrojone na połówki śliwki i morele. Doprawić do smaku solą i pieprzem.

Racuchy KOGUTKI Eli Bodio

- 1 kg mąki pszennej,
- 5 dkg drożdży,
- 2 szklanki ciepłej wody,
- 2 łyżki cukru.

Drożdże rozpuścić w osłodzonej wodzie i wlać do mąki. Długo mieszać wyrabiając, aż ciasto odstanie od łyżki, odstawić w ciepłe miejsce do czasu, aż podwoi objętość. Wrzucać mokrą łyżką małe porcje na rozgrzany olej.Piec na złoty kolor,Wystudzone posypać cukrem pudrem.

To nasz wielki sukces, że kolejne, młode pokolenie przejmuje tradycje wyniesione z rodzinnych domów. A przecież wielkość mistrza poznajemy po uczniach.

Tą dobrą wiadomością kończę dzisiejszy tekst.

Życzę wszystkim Czytelnikom, w imieniu swoim i moich przyjaciółek, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia w ciepłej i rodzinnej atmosferze.

Jadwiga Wołynik

eprasa.pl fb3e752eb7

ARMIA KRAJOWA

Książka na 80. rocznicę Powstania Warszawskiego

W 2024 r. obchodziliśmy 80. rocznicę Powstania Warszawskiego, które wybuchło również w Legionowie i okolicy. By upamiętnić poświęcenie i heroiczne walki żołnierzy, w tym harcerzy Szarych Szeregów z I Rejonu VII Obwodu „Obroża" wydana została książka. To wspaniały prezent bożonarodzeniowy dla wielu czytelników i dla mnie – autorki.

Promocja książki „80 lat od Powstania Warszawskiego w Legionowie i okolicy" odbyła się pod koniec października (19.10.2024). Zdjęcia ze spotkania są na stronie facebookowej Zespołu Ochrony Pamięci Armii Krajowej, a krótki film „Książka na okrągłą rocznicę" przygotowany przez Powiat Legionowski znajduje się na YouTube. Obecnie ZOPAK we współpracy z Lokalną Grupą Działania Zalew Zegrzyński udostępnia publikację między innymi szkolnym i publicznym bibliotekom.

To się wydarzyło…

- Książka zawiera wspomnienia ponad 20 kombatantów z Armii Krajowej, z którymi przeprowadziłam wielogodzinne rozmowy, a ich streszczenia ukazywały się w ciągu kilkunastu lat w tygodniku „To i Owo". Opowiadają oni o wojennej rzeczywistości – konspiracji, walkach, codzienności, świętach, wywózkach, strachu czy nadziei. W szczególności młodzież szkolną zainteresować mogą fragmenty pamiętnika pisanego przez 14-letnią Janinę Romanowską o gorącym i patriotycznym sercu. Ponadto, za sprawą obszernych, dotychczas niepublikowanych, wspomnień mojego ojca ppor. Edwarda Gajdy ps. Korzeń, doprecyzowuję w książce miejsce bardzo ważnych walk powstańczych oddziału „Koraba", które odbyły się na terenie Starego Bródna, a nie w Annopolu, jak można przeczytać w części publikacji.

Walki w Starym Bródnie

Wspomniana wyżej akcja odbyła się w połowie sierpnia 1944 r. Połączone Zgrupowania Walki w oddział „Koraba" zaatakowały Niemców ostrzeliwujących walczącą Warszawę (opis tych walk obok). Stało się to w Starym Bródnie, podwarszawskiej wsi, która graniczyła z Nowym Bródnem (w granicach Warszawy). Obecnie teren po Starym Bródnie jest włączony do warszawskiej dzielnicy Targówek. Mój tata doskonale znał te okolice, bo urodził się w pobliskiej wsi Kobiałka i razem z dziadkiem Aleksandrem Gajdą jeździł na Bródno handlować warzywami. Pochodził z rodziny, która posiadała gospodarstwo rolno-ogrodnicze. Precyzując miejsce tych walk tata mówił też o starym folwarku. Chodziło mu o Folwark Agril, którego spadkobiercą jest działający obecnie Folwark Bródno. Lotnicze zdjęcia z archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego oraz internetowy biogram ppor. Józefa Piusa Kożuchowskiego informują, że 1 sierpnia 1944 r. na terenie Folwarku Agril znajdowała się niemiecka bateria przeciwlotnicza, której załoga liczyła około 100 żołnierzy Luftwaffe wyposażonych m.in. w 6-8 dział kal. 105 i 88 mm, 2 działa kal. 75 mm oraz liczne karabiny maszynowe.

Cenne wspomnienie i ustalenie

Dla historii I Rejonu VII Obwodu „Obroża" Okręgu Warszawskiego ważne jest każde doprecyzowanie faktów. W XX w. wskazywano błędnie wieś Annopol (w pobliżu Starego Bródna oraz wsi Aleksandrów i Białołęki) jako miejsce walki oddziału „Koraba". Wynikało to np. ze wspomnień ppor. Zygmunta Mireckiego ps. „Zim", który po wojnie wyemigrował do Australii i często pisał, że upływ czasu zamazuje mu w pamięci niektóre szczegóły. Ta pomyłka wynikała zapewne z faktu, że „Zim" urodził się 21 sierpnia 1914 r. w majątku Annopol (powiat Łuków, województwo lubelskie). W czasie II wojny światowej był inż. leśnikiem w Leśnictwie Białobrzegi w dobrach Maurycego hr. Potockiego Jabłonna-Nieporęt.

Serdeczne podziękowania

Jako autorka jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim, którzy przybyli na spotkanie promocyjne. Odbyło się w gościnnej „Scenie po sąsiedzku", przy ul. Husarskiej 12 w Legionowie. Słowa wdzięczności kieruję także do osób, które przyczyniły się do druku książki: wydawcy, czyli Lokalnej Grupy Działania Zalew Zegrzyński na czele z Edwardem Trojanowskim; Zespołowi Ochrony Pamięci Armii Krajowej i Stanisławowi Gołąbkowi oraz Starostwu Powiatowemu w Legionowie i jego Wydziałowi Kultury i Promocji na czele z Joanną Kajdanowicz. Dziękuję również za pozytywne i krytyczne uwagi historyków, recenzentów publikacji: dr. hab. Markowi Zielińskiemu, dr. Mirosławowi Pakule i dr. Pawłowi Brudkowi.

Olga Gajda

ZUPY

Barszcz czerwony 0,9 l ..... 32 zł
Zupa grzybowa 0,9 l ..... 42 zł
Flaczki cielęce 0,9 l ..... 47 zł

DANIA CIEPŁE

Pierogi z kapustą i grzybami 0,5 kg (9 szt.) ..... 35 zł
Pieczona kaczka marynowana w ziołach, faszerowana jabłkami i pomarańczami (1 szt.) ..... 96 zł
Smażone dzwonko z karpia 0,5 kg ..... 49 zł
Bigos świąteczny 0,5 kg ..... 34 zł
Poliki wieprzowe w sosie rozmarynowo-winnym 0,5 kg ..... 70 zł
Falafel z salsą warzywną 0,5 kg ..... 35 zł

DESERY

Makowiec 0,5 kg/1 kg ..... 35 zł/69 zł
Sernik 0,5 kg/1 kg ..... 35 zł/69 zł
Szarlotka 0,5 kg/1 kg ..... 35 zł/69 zł
Kompot z suszu 0,9 l ..... 22 zł

ZAMÓWIENIA

Zamówienia przyjmujemy do środy 18 grudnia 2024 r. do godziny 18:00.

Prosimy o zamawianie jednej jednostki lub jej wielokrotności.

Opakowania: naczynia jednorazowe.

Transport do 10 km – 30 zł, powyżej 10 km – cena do ustalenia. Minimalna wartość zamówienia w dostawie: 300 zł.

ZAMÓW:
info@palacjablonna.pan.pl
tel. 535 608 628 | 883 324 344 | 507 104 572

ONLINE
www.restauracja.palacjablonna.pl

PAŁAC W JABŁONNIE
ul. Modlińska 105, 05-110 Jabłonna

eprasa.pl fb3e752eb7

FRAGMENT Z KSIĄŻKI

„80 lat od Powstania Warszawskiego w LEGIONOWIE i okolicy”

EDWARD GAJDA PS. KORZEŃ (mając 18 lat został żołnierzem ZWZ-AK)

1 sierpnia 1944 r, Nieporęt

- 31 lipca 1944 r. dotarł do nas goniec z Nieporętu, który dostarczył informację z Warszawy i na jej podstawie zarządzono zbiórkę w lesie nieporęckim, za cmentarzem. Wieczorem był tam cały III Batalion, czyli duża grupa około 500-600 osób w cywilnych strojach. W tym momencie była to jedynie koncentracja, bo broń mieli nam dostarczyć później. Wiedzieliśmy, że mamy uderzać na Niemców w Legionowie, ale nie było do końca ustalone, gdzie i o której godzinie będziemy atakować. Dowódca batalionu miał otrzymać wytyczne – opowiadał Edward Gajda ps. Korzeń.

Czekali do 1 lub 2 nad ranem. Po północy przyszedł goniec, który powiedział, że koncentracja jest odwołana, bo: Rosjanie, którzy byli przy Radzyminie, wycofali się. Polacy zakładali, że gdy żołnierze sowieccy będący koło Radzymina uderzą, to akowcy zaatakują. Teraz dostali rozkaz, aby rozejść się do domów. Została jednak zorganizowana grupa uderzeniowa - około 80 ludzi, którzy byli zdekonspirowani, czyli sporo osób postronnych zorientowało się, że są w Armii Krajowej. Dowódcą tego oddziału został por. Konstanty Mikołaj Radziwiłł „Korab”.

- Dopiero na tym zgrupowaniu w lesie nieporęckim zorientowałem się, że książę Radziwiłł jest w konspiracji. Chciałem do nich dołączyć, ale dowódca batalionu i „Korab” powiedzieli, że nie można tak dużej grupy formować, bo będą trudności z bezpiecznym jej zakwaterowaniem. Wyznaczyli mnie natomiast na przewodnika tej grupy na podwarszawskie tereny. Miałem być czujny, robić rozpoznanie i w razie niebezpieczeństwa dawać im znak – mówił Edward Gajda.

Był związany z tą grupą, ale nie przebywał z nimi, bo grupa „Koraba” zakwaterowana była w leśniczówce w lasach nieporęckich (przyp. aut. okolice miejsca pamięci w Nowopolu).

- Około 10 sierpnia 1944 r., dokładnie nie pamiętam którego dnia przyszedł do mnie do domu dowódca mojej drużyny i goniec od „Koraba”. Był ubrany po cywilnemu. Polecił, żebym zrobił rozpoznanie: ilu Niemców stoi, jak i gdzie. Dotyczyło to kompanii niemieckiej, która stacjonowała na ulicy Ostródzkiej, na płn. od ul. Kondratowicza i stamtąd ostrzeliwała Warszawę. Było to polecenie por. Bronisława Tokaja, dowódcy batalionu. Wieczorem miałem się spotkać z pozostałymi z oddziału „Koraba”. Oni przyszli na Ruskowy Bród - cały oddział, 80 osób – opowiadał „Korzeń”.

W celu dokonania rozpoznania przydzielili mu koleżankę. To była młoda mężatka o nazwisku Kotkowska. Jej mąż był w jednym oddziale razem z „Korzeniem”. By bezpiecznie zrealizować zadanie kobieta upozorowała ciążę, a młody Edward prowadził ją pod rękę. Na ewentualne pytania, mieli informować, że idą do lekarza. Z Kobiałki poszli więc około 5 km w kierunku wsi Stare Bródno. Po drodze spotykali Niemców, ale zgodnie z umową przekonywali o konieczności wizyty u doktora. Oczywiście nie mieli przy sobie broni, bo w przeciwnym razie, w razie rewizji, żołnierze niemieccy by ich rozstrzelali. A Niemców tam było dużo. Cała kompania.

Podczas marszu mijało ich sporo ludzi (Polacy). Chodzili tam i z powrotem, głównie wracali z Pragi, gdzie udali się po żywność. Był to przecież 2 tydzień zaciętych i krwawych walk po drugiej stronie Wisły. Polacy, głównie mieszkańcy podwarszawskich wsi przechodzili obok niemieckich żołnierzy. Na Pradze Powstanie już wygasło, bo trwało 3 dni.

- Na Bródnie, gdzie dotarliśmy z koleżanką, stały 2 lub 3 niemieckie samochody pancerne. Obserwowałem, gdzie sią zlokalizowane gniazda karabinów, czołgi. Doszliśmy tak do ul. Kondratowicza. W drogę powrotną udaliśmy się już inną trasą - kierowaliśmy się na Kąty Grodziskie, a ja miałem już w głowie ułożony plan, jak ich atakować i jak iść – opowiadał Edward Gajda.

Gdy dotarli do domu, koleżanka poszła do siebie, a Edward się przebrał. Następnie w trakcie rozmowy z por. Radziwiłłem na Ruskowym Brodzie, zreferował mu, jaka jest siła Niemców, i poradził jak atakować. Sugerował, by dla bezpieczeństwa żołnierzy podzielić na 2 grupy. I tak się stało – jedna grupa akowców poszła od strony Marek, a druga od ruszyła Ruskowego Brodu. „Korzeń” dostał karabin mausera i prowadził żołnierzy.

- Ponieważ dobrze znałem te tereny, przez podwarszawskie Mańki, Wojdy, Brzeziny doprowadziłem oddział do Kanału Bródnowskiego. Tam podzieliliśmy się na kilka grup, spośród których jedna poszła nad kanałem, dziesięciu żołnierzy zostało na moście jako straż, a większość poszła ul. Ostródzką – relacjonował „Korzeń”.

Było około północy, gdy dotarli do celu. Niemieccy żołnierze nie spodziewając się ataku z tej strony, nie byli ubezpieczeni. Akowcy dotarli do ich kwater. Tam w samochodach ciężarowych Niemcy spali pod plandekami. Edward szedł pierwszy za Radziwiłłem, a pozostali za nimi.

- Koledzy powrzucali wiązki granatów pod te plandeki. Gdy wybuchły, to my wtedy daliśmy ognia z karabinów. To było już po północy. Taktyka była taka, żeby uderzyć, spowodować u Niemców jak najwięcej strat i błyskawicznie się wycofać. Nie można było przecież z nimi nawiązać walki bezpośredniej, gdyż ich było kilkuset, mieli granatniki, samochody pancerne … – opowiadał „Korzeń”.

Podczas walki dostał w nogę odłamkiem, ale dopiero po powrocie do domu zobaczył czerwoną skarpetkę i nogę we krwi. Do końca życia pozostał mu ślad na nodze. Miał też beret przestrzelony. Kilka centymetrów i byłoby po nim…

W trakcie ataku nikt nie zginął, jednak jeden z oddziału został ranny. Rannego zanieśli w okolicę Rembelszczyzny, a potem rozeszli się do domów bądź miejsca zakwaterowania.

„Korzeń” zdążył się jednak umówić z dowódcą Konstantym Radziwiłłem, że jednak będzie razem z żołnierzami w leśniczówce.

- Będziemy przeprawiać się do Puszczy Kampinoskiej. Tu się robi gorąco, Rosjanie lada dzień zaatakują. Musimy przygotować łódki, by przepłynąć przez Wisłę. Będziemy czekać na dogodną sytuację, by Niemców nie było – mówił dowódca.

Młody Edward cieszył się z decyzji dowódcy. Od początku sierpnia 1944 r. ukrywał się całymi dniami w Kobiałce, przy domu. W pobliskich krzakach krył się przed Niemcami, bo przyjeżdżali i zgarniali ludzi. W tym czasie w jego rodzinnym domu przebywały czasowo dwie lub trzy rodziny, które uciekły z Warszawy przed bombardowaniami. Warszawiacy nocowali u nich.

- Trzy czy cztery dni po naszym ataku na Bródnie, byłem gotowy, by przyłączyć się do kolegów z leśniczówki. Czekałem na gońca od nich. Niestety komuniści sypnęli i batalion SS ich okrążył, pojmali Radziwiłła, innych zabili na miejscu. opowiadał „Korzeń”.

AKOWSKIE ZADANIA

Edward Gajda ps. Korzeń wstąpił do ZWZ-AK w październiku 1940 r. Przysięgę złożył 2 lutego 1941 r. Należał do 2. drużyny 723. plutonu 8. kompanii w III Batalionie (I Rejon VII Obwodu „Obroża” Okręgu Warszawskiego). Miał swoją sekcję (około 30 mężczyzn). Od 1943 r. działał w Oddziale specjalnym dowodzonym przez pchor. Jerzego Domaradzkiego ps. Ksawery. „Korzeń” m.in. przyjmował zrzuty broni, uczestniczył w akcji unieruchomienia tartaku w Zegrzu. Dzięki przenośnej radiostacji wraz z kolegami utrzymywał kontakt z Londynem. Angażował i szkolił nowych członków AK. Zajmował się kolportażem prasy konspiracyjnej.

NASZE WILKOWYJE

Bigos i kryzys klimatyczny

Jak to mówią, rób jedną rzecz a dobrze. A ja śpiewam, tańczę, recytuję, kocham na zabój Jolę i robię najlepszy na świecie bigos bożonarodzeniowy. To znaczy robiłem, ale już nie robię, nigdy, przenigdy, choć ciągle umiem. A było to tak:

Bierze się pół na pół kapustę kiszoną i słodką, pierś indyka albo inne mięso wedle upodobania, kiełbasy różne, ale bez skórki, suszone śliwki – tyle ile trzeba, suszone grzyby – ile tam masz, owoce jałowca - w sam raz i gotujesz. Najważniejsze to umieć przypalić, ale lekko, żeby był kolor i smaczek, ale bez goryczy. No i czerwone wino. Ja tam się z bigosem nie ściubię, wino kupuję takie lepsiejsze, z korkiem, czasem nawet i za 30 złotych, jak Jola nie widzi. Jak już zrobi się porządnie zimno, trzeba jeszcze dolać mocnego alkoholu, dobrze wymieszać, żeby alkohol przeniknął wszędzie, a zwłaszcza w kapustę i wystawić na mróz, żeby bigos zamarzł. Zamrożony alkohol powiększa się i rozbija od środka żyłki kapusty, przez co wszystko robi się jedwabiste i gładkie. Jak odpowiednio długo pogotujesz, to taki bigos nożem można po chlebie smarować jak masło.

I w tym alkoholu jest tajemnica mojego bigosu. Bo normalnie wszędzie we wsi leją do bigosu jedną z trzech rzeczy: spiryt, wódę lub samogon. A ja leję rum. Przez co mój bigos nabiera nuty słodyczy i egzotyki i staje się niepodobny do niczego. Alkohol bowiem wyparowuje wygotowany, ale smak zostaje. A przecież wiadomo, że lepiej, żeby był to smak Kuby, wyspy jak wulkan gorącej, a nie ziemniorów, zboża lub taniej ziemianki, w której Myćko i Wargacz popalają przy fermentacji zabarwiając samogon zapachem taniego tytoniu z przemytu i jeszcze wszystkim wmawiają, że to zapach wilkowyjskiego lasu.

Prawdę rzekłszy ten rum, to trochu przez przypadek się trafił. Dostałem kiedyś od fana po występie, ale nam z Jolą jakoś nie przypasował. Więc se stał bezużyteczny. Aż któregoś razu, w jedyną zimną noc wedle prognozy, wódki mię zabrakło, a samogonu Myćki i Wargacza do bigosu nie wleję nigdy w życiu. Ani tym, ani pozagrobowym. Więc myślę sobie – głupi ten rum, ale procenty swoje ma, żyłki kapuściane rozwali, a jak robotę zrobi, to wyparuje. Nikt się nie połapie. Polałem więc porządnie, bigos zostawiłem na mrozie, a następnego dnia jak odgrzewałem – Jola przybiegła sprawdzić, co tak pięknie pachnie. I tak zostałem mistrzem bigosu. Nikomu nic nie powiedziałem, rum kupuję w trzeciej wsi za rzeką, żeby się nikt nie pokapował i nie ma to tamto, sekretny składnik sprawił, że nawet Michałowa zamawiała u mnie bigos na potrzeby Księdza Biskupa. Oczywiście nie od razu, najsampierw Japycza na przeszpiegi wysłała, żeby sekretny składnik odkrył, ale Japycz ucieszony, że żona jego pierwszy raz przyznaje, że ktoś coś we wsi lepiej gotuje od niej, od razu mię wszystko wygadał, uprzedził i do domu wrócił bez pożądanego sekretu. Nasłuchać się musiał całkiem sporo, ale mówi, że było warto. Wprawdzie nic to nie zmieniło w sprawie słynnej golonki Japycza, co łączy w sobie dwie tradycje – niemiecką i francuską z polską świnią, bo Michałowa nadal obstaje, że jej lepsza, ale Japyczowi wystarcza, że żona przyznała, że nie jest najlepsza WE WSZYSTKIM.

I tak przez lata sława moja i bigosu rosła, docierając nawet do starosty z Radzynia i skutkując propozycją Hadziukowej, by rozpocząć produkcję przemysłową, ale ja tam wielkich ambicji nie mam. Wolę zarabiać na śpiewaniu niż na bigosie. Zwłaszcza, że ja bigos robiłem raz do roku i to było ok, ale codziennie?! No bez przesady!

Ale już nie robię, bo kiedyś podsłuchałem przypadkiem jak moja Jola oblizując drewnianą łyżkę, którą podjadała mój bigos, mówi do Michałowej, która przyszła z wizytą niby w innej sprawie, ale jednakowoż także z drewnianą łyżką: „Ech, gdyby on mnie kochał, tak jak robi ten bigos...”.

Zatkało mię. Bo Kusy wytłumaczył mi kiedyś, że prawdziwemu mężczyźnie nie wypada robić nic lepiej, niż kochać matkę swoich dzieci. Więc choćby mnie palili i kłuli, rąbali i zamrażali, łaskotali na umór i wbijali zapałki pod paznokcie, to bigosu już nie zrobię. Kryzysem klimatycznym się zasłaniam. Że odkąd mrozu nima, bigosu porządnego nie da się zrobić, a ja nie pozwolę, by fuszerka zepsuła dobre wspomnienia.

Najciekawsze jest to, że w legendach wilkowyjskich mój bigos jest jeszcze lepszy niż naprawdę... Więc niech już tak zostanie!

Pietrek

eprasa.pl fb3e752eb7

Pracodawcy patronami szkoły

Święto Jadwigi Dziubińskiej - patrona Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Golądkowie po raz kolejny stało się okazją do podkreślenia kluczowej roli pracodawców w kształceniu zawodowym.

W uroczystości zorganizowanej 10 grudnia br. wzięli udział przedstawiciele firm i instytucji, które aktywnie wspierają szkołę w procesie kształcenia praktycznego, przyczyniając się do wzrostu jego skuteczności i atrakcyjności.

W szkolnej bazie pracodawców znajduje się aktualnie ponad 50 firm i instytucji działających w branżach, w których szkoła kształci. Tworzą ją przedsiębiorstwa zajmujące się obsługą techniczną rolnictwa, gabinety weterynaryjne i lecznice dla zwierząt, centra ogrodnicze i biura projektowo – wykonawcze, firmy działające w sektorze odnawialnych źródeł energii, hotele i restauracje oraz indywidualne gospodarstwa rolne.

– *Współpracujemy ze szkołą w Golądkowie już ponad 11 lat. Dzięki temu mamy realny wpływ na jakość kształcenia*

w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych i czuwamy nad tym, aby była ona utrzymywana na poziomie spełniającym wysokie standardy naszego hotelu. Uczniowie zdobywają wiedzę i umiejętności praktyczne, które zapewniają im przewagę na rynku pracy i powodują, że z łatwością znajdują zatrudnienie w swoim zawodzie – powiedziała nam Izabela Lis HR Manager Hotelu Narvil w Serocku.

Współpraca szkoły z sektorem biznesu kojarzy nam się z głównie z organizacją praktycznej nauki zawodu. Praktyki i staże u pracodawców dają możliwość zastosowania i pogłębienia wiedzy w rzeczywistych warunkach pracy oraz zdobycia pierwszego doświadczenia zawodowego. Jednak w przypadku Zespołu Szkół w Golądkowie jest to tylko jedna z wielu form współpracy. Aktualnie realizowane działania przy wsparciu przedsiębiorców, to między innymi: innowacja pedagogiczna „Kształcimy razem z pracodawcą" pod patronatem Zakładu Mleczarskiego w Winnicy czy projekt edukacyjny „Koło młodego ogrodnika" pod patronatem firmy Green Crops. Pracodawcy wspierają szkołę w organizacji kursów i szkoleń dla uczniów i nauczycieli, a także włączają się w działania z zakresu doradztwa i promocji kształcenia zawodowego.

To zaangażowanie przynosi korzyści obu stronom, co podkreśla między innymi pan Krzysztof Różycki – dyrektor operacyjny w firmie Green Crops, który powiedział:

– *Współpraca z Zespołem Szkół w Golądkowie to dla Green Crops inwestycja w przyszłość. Każdy dobry*

ogrodnik wie, że jakość finalnego produktu zależy od doskonałego początku – zdrowych, silnych sadzonek oraz ich starannej pielęgnacji. Tak samo podchodzimy do budowania zespołu: odkrywamy młode talenty - „diamenty", które dzięki naszej pomocy i doświadczeniu stają się liderami nowoczesnego ogrodnictwa. Dzięki tej współpracy możemy aktywnie kształtować przyszłych agronomów, przygotowując ich idealnie na wyzwania dynamicznego sektora.

Podczas Dnia Patrona Pani Dyrektor Ewa Leszczyńska podziękowała wszystkim przedsiębiorcom, którzy aktywnie wspierają szkołę, tym obecnym i tym, którzy z różnych względów nie mogli wziąć udziału we wtorkowej uroczystości. Wyraziła nadzieję na dalszą współpracę i kolejne podejmowane wspólnie inicjatywy.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości, zaproszeni goście mieli okazję spróbować potraw przygotowanych przez uczniów kształcących się w zawodzie technik żywienia i usług gastronomicznych, przygotowanych na bazie produktów takich marek jak President i Galbani, ufundowanych przez Zakład Mleczarski w Winnicy. Był to namacalny i niezwykle smaczny dowód doskonałej współpracy szkoły z jednym z największych pracodawców na lokalnym rynku.

eprasa.pl fb3e752eb7

eprasa.pl fb3e752eb7

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 tj.) Zarząd Powiatu w Legionowie informuje, że w siedzibie Starostwa Powiatowego w Legionowie przy ul. gen. Władysława Sikorskiego 11, 05-119 Legionowo oraz siedzibach Powiatowego Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Włodzimierza Wolskiego w Serocku przy ul. Włodzimierza Wolskiego 8, 05-140 Serock Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Legionowie przy ul. Piłsudskiego 26, 05-120 Legionowo wywieszone zostają, na okres 21 dni tj. od 17 grudnia 2024r. do 7 stycznia 2025r., wykazy lokali i powierzchni użytkowych przeznaczonych do oddania w najem w trybie bezprzetargowym.

FOTO -TANIO- VIDEO
www.foto-legionowo.pl

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.

WBA.6740. 305.2024 Pułtusk, 11 grudnia 2024 r.

OBWIESZCZENIE

Starosta Pułtuski zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311).

INFORMUJE

iż zgodnie z art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 572) w dniu 10.12.2024 r. została wydana decyzja Nr 350/2024 w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie dróg gminnych – ul. Pana Tadeusza i ul. Harcerskiej w Pułtusku wraz z infrastrukturą.

Jednocześnie informuje się, że zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 poz. 572) każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek ma prawo do zapoznania się z aktami sprawy, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z właściwym pracownikiem Urzędu oraz składania uwag i wniosków w Wydziale Budownictwa i Architektury Starostwa Powiatowego w Pułtusku ul. Marii Skłodowskiej Curie 11, **w terminie 14 dni** od daty podania niniejszej informacji do publicznej wiadomości w godzinach pracy urzędu t.j.: poniedziałek - piątek w godz. 8^{00}-16^{00}.

O B W I E S Z C Z E N I E
Starosty Legionowskiego
z 9 grudnia 2024r.
o wszczęciu postępowania administracyjnego
w sprawie zmiany decyzji o zezwoleniu
na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 725) oraz art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r., poz. 311)

zawiadamiam,

że na wniosek Zarządu Powiatu w Legionowie, z siedzibą w Legionowie, przy ul. Sikorskiego 11, z dnia 13 listopada 2024 r., skorygowany w dniu 5 grudnia 2024 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji Starosty Legionowskiego nr 715/2023 z dnia 7 sierpnia 2023 r., (znak: WA.6740.553.2023.AR) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „rozbudowie drogi powiatowej nr 1820W – etap II, na odcinku od wiaduktu w Chotomowie do drogi wojewódzkiej nr 631", w zakresie dotyczącym działek o nr ewid.: - wytłuszczone działki przeznaczone na realizację inwestycji drogowej: 911/2 (**911/4**, 911/5), 911/3 (**911/6**, 911/7), **910/2**, **1026/5**, obręb 03 w miejscowości Chotomów, gmina Jabłonna.

W związku z powyższym, informuje się strony, iż w terminie 7 dni od dokonania zawiadomienia, mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, zgłaszać uwagi i zastrzeżenia oraz składać wnioski w Wydziale Architektury Starostwa Powiatowego w Legionowie (Legionowo, ul. Sikorskiego 11, piętro V, w godzinach pracy Urzędu: poniedziałek w godz. 8^{00}–18^{00}, wtorek - piątek w godz. 8^{00}–16^{00}). Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Jednocześnie zawiadamiam, że zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Wgląd w akta jest nieobowiązkowy.

z up. STAROSTY
Łukasz Kucharzewski
Naczelnik Wydziału Architektury

WÓJCIK DEVELOPMENT
533 063 000/502 469 160

INTER CARS
Filia Legionowo
ul. Zegrzyńska 4
tel.: 22 767 53 80
tel.: 22 767 53 89
INTERCARS.COM.PL

PRACA

dam pracę

- Do ochrony obiektów na terenie Nowego Dworu Maz. okolic i w Warszawie, zatrudnię kwalifikowanych pracowników ochrony, oraz niekwalifikowanych posiadających orzeczenia o niepełnosprawności 602 759 847
  NDM 53546
- ZATRUDNIMY PIEKARZY, pomoc piekarza. Piekarnia Legionowo, ul. Zegrzyńska 36. te. 22 784 09 30, 22 772 82 56.
  LEG 53536

SPORT i URODA

TURYSTYKA

USŁUGI

remont i budowa

- **Docieplenia i drobne remonty. Solidnie. Tadeusz - 508-074-201 508-074-201**
  NDM 53533
- Malowanie, docieplenia budynków, wymiana dachów 507 567 910
  PUL 53534
- Malowanie, tapetowanie osobiście, solidnie 694-065-757
  LEG 53547

- **ZŁOTA RĄCZKA - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735953829**
  LEG 53387

nadaj DROBNE na stronie
www.nadajdrobne.pl

ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych: TEL. **991**

POWIAT LEGIONOWSKI

Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
17.12.2024	Marynino 50C, 50D Wola Smolana od 26 do 50D Zalesie Borowe od 10 do 21	04-0953 (WOLA SMOLANA 1)	7:00-9:30
17.12.2024	Skrzeszew ul. Kościelna 24G	04-1542 (SKRZESZEW 2)	9:00-12:00
17.12.2024	Michałów-Reginów ul. Warszawska od 47 do 73 numery nieparzyste	04-0174 (MICHAŁÓW WARSZAWSKA 3)	9:00-14:00
17.12.2024	Wola Smolana od 4 do 35 ul. Leśne Echo od 1 do 7	04-0677 (WOLA SMOLANA 2)	9:30-12:00
17.12.2024	Łajski ul. Kasztanowa 13, 13A, 13B, 13C, 15, 15B	04-1875 (ŁAJSKI SUWALNA)	11:30-15:30
17.12.2024	Wola Smolana ul. Przyrodnicza ul. Książkowa ul. Leśne Echo 7, 13	04-1185 (WOLA SMOLANA 5)	12:00-14:30
17.12.2024	Wola Smolana ul. Przy Dębie 7, 9 Marynino 51, 52 Szadki 19, 20, 21, 21A, 21B, 22, 22A, 23, 24, 25, 31, 31A, 32, 33, 35, 36, 36A, 37, 53, 53A	04-0954 (WOLA SMOLANA 3)	14:30-17:00
18.12.2024	Jachranka 22, 23, 24, 24A, 25 Wola Kiełpińska od 9 do 25	04-0721 (WOLA KEŁPIŃSKA 3)	7:00-9:00
18.12.2024	Legionowo ul. 11 Listopada od 12 do 30 ul. Górna ul. Jasna 10, 12 ul. ppłk. Franciszka Hynka 6 ul. Krótka ul. Długa od 24 do 41 ul. Franciszka Żwirki od 3 do 16 ul. gen. Bolesława Roi 13, 15, 17 ul. Spacerowa od 1 do 14 ul. Słoneczna	04-1141 (LEGIONOWO DŁUGA 2), 04-0333 (LEGIONOWO SPACEROWA)	8:30-13:30
18.12.2024	Izabelin ul. Na Uboczu 4 ul. Izabelińska 29 ul. Leśna ul. Małołęcka 16, 18, 20, 26, 26A, 28B, 28C, 30, 36, 38, 40A, 44, 48, 48A, 48B, 50, 52, 54, 54A Stanisławów Pierwszy ul. Izabelińska 26, 28, 30, 32, 36 ul. Przyszłość 117, 119, 119A, 119B, 121, 122, 122A, 123, 124, 124A, 125 Nieporęt ul. Nowolipie od 1 do 49C, 53A, 53B, 53E, 64, 75B ul. kpt. Stefana Pogonowskiego 80, 92A, 92D, 92K, 92G ul. Zwycięstwa od 1 do 11, 11A-C, 13A, 15, 15A-G, od 19 do 37A ul. Jana Kochanowskiego ul. Lawendowa ul. Cyklistów ul. Powstańców ul. Odrodzenia ul. Małołęcka od 6A do 54 i od 1 do 8 ul. Ptasia ul. Potocka ul. Kresowa ul. Przyjaciół ul. Marsa ul. Żurawia ul. Czajki ul. Nastrojowa ul. kpt. Benedykta Pęczkowskiego ul. Polna ul. Turkusowa Aleksandrów ul. Izabelińska 3A, 5, 7, 9, 11, 15, 17, 17A, 17B, 19, 21, 23, 25, 27A, 29 ul. Królewska ul. Książęca ul. Małołęcka od 1 do 9A, 17, 17A, 19, 19A, 19A, 58 ul. Piękna 1 ul. Polna 5, 7 ul. Sosenkowa ul. Śmiałków ul. Zwycięstwa od 1 do 8, 31	04-0323 (IZABELIN 4), 04-0141 (NIEPORĘT NOWOLIPIE 2), 04-0405 (NIEPORĘT KOLONIA 3), 04-0133 (NIEPORĘT 6), 04-0132 (NIEPORĘT 5), 04-0131 (ALEKSANDRÓW K/REMBELSZCZYZNY 2), 04-0130 (ALEKSANDRÓW K/REMBELSZCZYZNY 1), 04-0351 (IZABELIN 2), 04-0140 (NIEPORĘT NOWOLIPIE 1), 04-0404 (NIEPORĘT KOLONIA 1), 04-0142 (NIEPORĘT KOLONIA 4)	8:30-13:30
18.12.2024	Wola Kiełpińska 30, 32	04-0828 (WOLA KIEŁPIŃSKA MPM)	9:30-12:00
18.12.2024	Szadki od 10 do 18, 23, 27 Ludwinowo Zegrzyńskie 52, 52A, 55	04-0719 (WOLA KEŁPIŃSKA 1)	12:14:30
18.12.2024	Wola Kiełpińska od 1 do 10 Szadki od 1 do 10	04-0720 (WOLA KIEŁPIŃSKA 2)	14:30-17:00
19.12.2024	Dębe 82, 82B 83, 83C, 84, 84A-D, 85, 90, 90A, 96, 96A, 96B, 97, dz. 100/2 ul. Krokusowa ul. Słoneczny Stok ul. Goździkowa ul. Makowa ul. Szarotki	04-0597 (DEBE WYSYPISKO ŚMIECI), 04-1726 (DĘBE MAGAZYNY), 04-1052 (DĘBE SZLUBOWSKI?), 04-0046 (STANISŁAWÓW K/DĘBEGO), 04-1044 (GUTY 1), 04-0785 (STANISŁAWOWO ZEGRZYŃSKIE), 04-1045 (GUTY 2), 04-1046 (GUTY 3), 04-1810 (DĘBE SZLUBOWSKI), 04-1474 (DĘBE PRESTO),	8:30-13:30

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

ZGŁASZANIE AWARII I USZKODZEŃ ORAZ BIEŻĄCE INFORMACJE O AWARIACH I PRACACH PLANOWYCH

PGE Dystrybucja S.A Oddział Warszawa RE Legionowo zawiadamia, że planowana jest przerwa w dostawie energii elektrycznej dla odbiorców zamieszkałych: TEL. **991**

POWIAT LEGIONOWSKI

Data	gmina, miejscowość nazwy i zakres numerowy ulic	Numery i nazwy stacji	Wyłączenia w godzinach
17.12.2024	Sowia Wola ul. Bobrowa wieża transmisyjna ul. Spacerowa 32, 45, 47 (Stajnia Bobrowy Staw), od 56 do 56E, od 58 do 58E	04-1008 (SOWIA WOLA KOPEĆ)	9:00-14:00
18.12.2024	Falbogi Borowe 1, 2, 2A, 3, 4, 5, 25 Śniadowo od 1 do 22 Czarna 1, 2, 3, 4, 5, 8, 10 Nowa Wrona 21, 22	04A0104 (CZARNA ZESPÓŁ ROLNICZO-OGRODNICZY), 04-0492 (ŚNIADOWO 2), 04-1392 (CZARNA), 04-1406 (ŚNIADOWO), 04-0493 (ŚNIADOWO FALBOGI)	10:00-16:00
19.12.2024	Łomna PGR Ferma Krów dz.12/43; 3-21 ul. Majowa 3 Łomna-Las ul. Dobra 3,13 Wędkarska 3; 3-10,36-41 Pieńków 90-124 ul. Malwy 2 Palmiry Przepompownia na ul. Wiśniowej;	04-1533 (ŁOMNA FERMA KRÓW), 04A0144 (PALMIRY FAGOR), 04A6080 (ŁOMNA WIŚNIOWA 2), 04A0139 (ŁOMNA PROFIX), 04-1130 (ŁOMNA ETERON), 04-1472 (ŁOMNA AERECO), 04-1358 (ŁOMNA PGR), 04-1304 (ŁOMNA LAS PAN)	8:00-12:00
19.12.2024	Stanisławowo cała miejscowość Bolesławowo 17, 18, 19, 20, 20C, 20D Guty cała miejscowość Zabłocie cała miejscowość	04-0597 (DEBE WYSYPISKO ŚMIECI), 04-1726 (DĘBE MAGAZYNY), 04-1052 (DĘBE SZLUBOWSKI?), 04-0046 (STANISŁAWÓW K/DĘBEGO), 04-1044 (GUTY 1), 04-0785 (STANISŁAWOWO ZEGRZYŃSKIE), 04-1045 (GUTY 2), 04-1046 (GUTY 3), 04-1810 (DĘBE SZLUBOWSKI), 04-1474 (DĘBE PRESTO).	8:30-13:30

Przerwy w dostawie energii elektrycznej spowodowane są koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych na urządzeniach energetycznych, za niedogodności przepraszamy

eprasa.pl fb3e752eb7

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.

ogrodnicze

■ Wycinka drzew metodą alpinistyczną, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698-991-470
LEG 53176

inne

Wynajem i usługi podnośnikiem koszowym. Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 53551

BIZNES

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam dom

■ **NOWA CENA. Sprzedam dom w centrum Pułtuska, 110 m2 tzw. klocek z 1970r, działka 605 m2, budynek gospodarczy 30 m2. Gotowy do zamieszkania. Cena 590 tys zł. 501 501 324 http://pultuszczak.pl/sprzedam-dom-sprzedam-dom-w-centrum-pultuska/**
PUL 53549

■ Wójcik Development Adam Wójcikowski 05-119 Łajski, ul. Fabryczna 20 +48 533 063 000, +48 502 469 160 biuro@wojcikdevelopment.pl
LEG 53425

OGŁOSZENIA DROBNE
do bieżącego numeru przyjmujemy
DO PONIEDZIŁKU
do godziny 12:00.

sprzedam działkę

■ Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Zegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 280 zł za m2
Tel 502055002
LEG 53550

do wynajęcia

Wynajmę pokój w Legionowie. 502 029 326
LEG 53538

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez

■ Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent" - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791833101
LEG 53384

RESTAURACJA LEGIONOWSKA

■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering. Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl**
LEG 53178

MATRYMONIALNE

RÓŻNE

■ **Kupię szklarnie do rozbiórki mnożarki, gotówka 515924866**
LEG 53413

■ Sprzedam drewno rozbiórkowe, betoniarkę, taczkę, butle gazowe - tanio 602-456-283
LEG 53532

■ Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki 601913597
LEG 53386

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zl +vat. Telefon 607607700**
PUL 53466

JARMARK

KUPON NA DROBNE ZA 1 GROSIK

WYPEŁNIJ DRUKOWANYMI LITERAMI WPISUJĄC W KRATKĘ JEDNĄ LITERĘ ROBIĄC ODSTĘP MIĘDZY WYRAZAMI

☐ SZUKAM PRACY
☐ ODDAM ZA DARMO

1. Wypełniony kupon prosimy przynieść do biur ogłoszeń tygodników: Mazowieckie To i Owo, Lokalna, Tygodnik Nowodworski, Tygodnik Pułtuski.
2. Kupon bez pełnych, czytelnych danych zlecającego jest nieważny.
3. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Zlecający
(Tylko do wiadomości redakcji)
imię
nazwisko
ulica
numer domu
kod, miejscowość
podpis

KUPON JEDNORAZOWY

AUTO NAPRAWA
• MECHANIKA • GEOMETRIA • CZĘŚCI
• WYWAŻANIE KÓŁ • KLIMATYZACJA
Adam Szczypkowski
05-110 JABŁONNA ul. WYGONOWA 1
pn. – pt.: 8-00 - 17-00
☎605 94 91 91
022 782 49 10

MOTOKLINIKA
mgr inż. Zbigniew Książek

MECHANIKA I ELEKTRYKA SAMOCHODOWA
WSZYSTKICH MAREK
Legionowo, Ul. Wrzosowa 11a
tel. 22 784 44 50, 504 688 558
www.motoklinika.auto.pl

Rolety,Verticale,Moskitiery
tel. 608 682 772
Pomiar i wycena Gratis!

WYPOŻYCZALNIA

POLSKI CZERWONY KRZYŻ
FUNDACJA ECOTEXTIL

Wypożyczalnia sprzętu rehabilitacyjnego oraz rowerów

Oddając niepotrzebną odzież fundujesz sprzęt rehabilitacyjny!

Rower trójkołowy | Balkonik | Wózek | Kule

KONTAKT TELEFONICZNY
RADOMIR CZAUDERNA
608 063 017

Lista wypożyczalni dostępna na: **www.ecotextil.pl**

eprasa.pl fb3e752eb7

50-lat minęło i nic bym nie zmienił...

Rozmawiamy z instruktorem modelarstwa Waldemarem Pakułą

Instruktor Waldemar Pakuła z modele w czasie zawodów, w dresie z numerem licencji startowej SP-1240

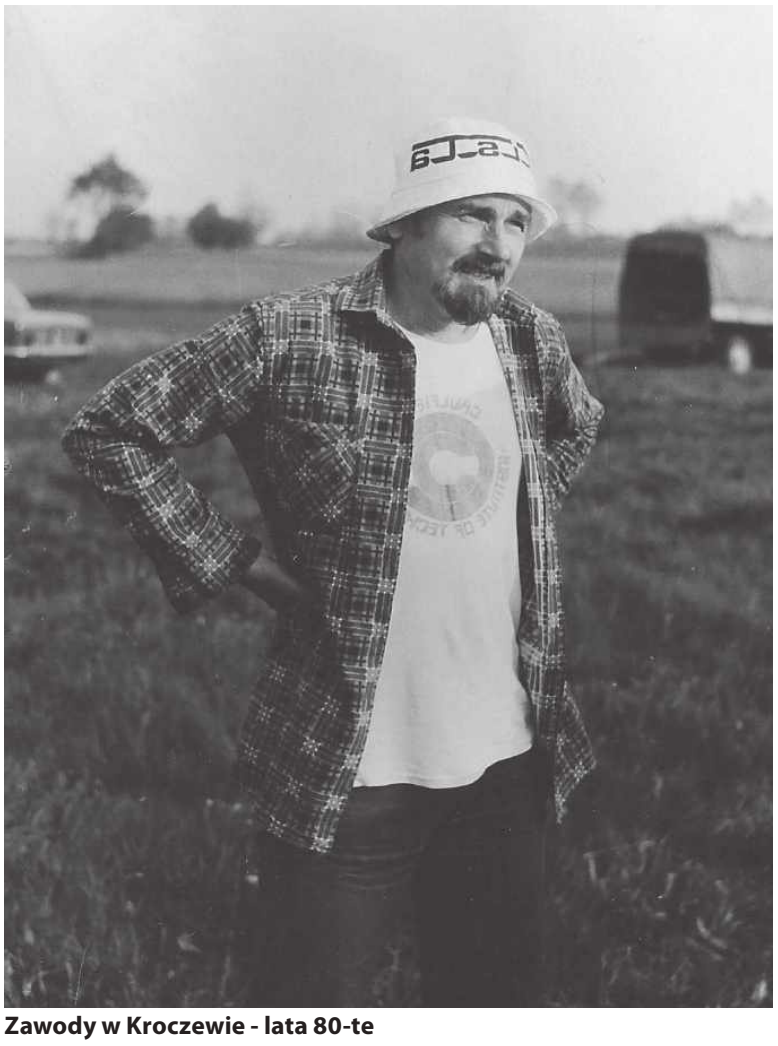

Zawody w Kroczewie - lata 80-te

TiO i Owo: W październiku w Legionowie odbyła się uroczystość związana z 50-leciem legionowskiej modelarni oraz 50-lecia pracy instruktorskiej modelarza, nauczyciela Waldemara Pakuły, o której wspominaliśmy już na łamach TiO.

Waldemar Pakuła: Tak, pojawił się w tym materiale cytat z mojej piosenki modelarskiej, zgodnie z którym „TYLKO mam modele w głowie". Sprostuję więc, że w oryginale te słowa brzmią: „Odkąd mieszkam w Legionowie, ZAWSZE mam modele w głowie. I z tą myślą chodzę spać". Subtelna i delikatna różnica, ale jednak mająca dla mnie duże znaczenie. Miałem w głowie nie tylko modele.

TiO: A jednak modelarstwu poświęcił Pan ponad 50-lat życia, szmat czasu. Zadam więc pytanie – czy gdyby mógł Pan coś w tym okresie zmienić, co by to było?

WP: Może Pana zaskoczę, ale nic bym nie zmienił. To był i jest piękny okres mojego życia.

TiO: Ten okres zdaje się nadal trwa, tylko jakby to ująć zmienił Pan terytorium…

WP: Tak jak mówiłem w trakcie uroczystości z okazji 50-lecia legionowskiej modelarni: kiedy mieszkałem w Legionowie – kleiłem modele i latałem w Legionowie, od kiedy mieszkam w Gminie Wieliszew – kleje modele i latam nimi w Wieliszewie w klubie "Ważka".

TiO: Jednak nie stał się Pan instruktorem z dnia na dzień. No więc zacznijmy od początku tej historii. Skąd modelarstwo w Pana życiu?

WP: Pierwszy kontakt z modelarstwem, to klejone w warunkach domowych modele i puszczanie ich z kolegami na poligonie czołgowym w Legionowie – obecnie Osiedlu Piaski. To była pierwsza klasa LO. Chcieliśmy tę pasję rozwijać, a w Legionowie nie było wówczas modelarni. Znaleźliśmy ośrodek modelarstwa lotniczego działający w Aeroklubie Warszawskim przy lotnisku Gocław. Trafiliśmy tam na wspaniałych instruktorów, pod okiem których budowaliśmy modele wyczynowe. Zdobywaliśmy odznaki Aeroklubu Polskiego upoważniające do startów w zawodach ogólnopolskich, w tym Mistrzostwach Polski. W Mistrzostwach Aeroklubu Warszawskiego udało mi się zająć miejsce na pudle. W nagrodę pojechałem na swój pierwszy obóz do Polskiej Nowej Wsi pod Opolem. I tu powrócę do tego, że w mojej głowie nie były tylko modele. Marzyłem o lataniu. Model lata przecież na tych samych zasadach fizyki, aerodynamiki, co pełnoprawny szybowiec. W głowie 15-latka, który zaczytywał się historiami Czesława Tańskiego – pioniera szybownictwa i ojca polskiej awiacji – pojawia się pomysł budowy lekkiego szybowca! Niezrealizowany. Za to 1960 r. otwiera się możliwość spełnienia marzeń o lataniu wprost – biorę udział w obozie szybowcowym na lotnisku w Kroczewie i w wieku 16 lat zostaję pilotem szybowcowym.

Zarówno Gocław a zwłaszcza Kroczewo, odegrały potem istotną rolę w działalności legionowskiej modelarni. To tam w latach 80. i 90. organizowałem obozy dla modelarzy.

TiO: Wróćmy jednak do lat 60. Co było dalej?

WP: Na jednym z kolejnych obozów na Gocławiu – tym razem w ramach Lotniczego Przysposobienia Wojskowego – organizowanym przez Aeroklub Warszawski i wojsko, szukali kandydatów do Szkoły Orląt w Dęblinie. Przebadali nas, zobaczyli że jesteśmy zdrowi, sprawdzali czy się nadajemy. Prowadzącym był pilot w stopniu kapitana latający na odrzutowych MIG-ach. Nadarzyła się okazja do prywatnej rozmowy. Zapytał mnie, czy marzy mi się latanie odrzutowcami. Opowiedział mi o swoich

Obóz szkolno-treningowy – lotnisko w Kroczewie - lata 80-te

eprasa.pl fb3e752eb7

Ekipa modelarzy z Legionowa w mundurach harcerski, na Mistrzostwach Polski AZHP w Muszakach – rok 1980 r.

Na zakończenie zawodów uczestnicy śpiewają piosenkę modelarską autorstwa Waldemara Pakuły – Modelarskie Lato 1998 r.

doświadczeniach pilota wojskowego, o przeciążeniach w samolocie odrzutowym, o utracie przytomności w czasie lotu. O tym co z odrzutowca widzi pilot – a przy tych prędkościach widzi tylko białą smugę. W kontrze postawił szybowce, które uznał za bardziej romantyczne. Z szybowca można podziwiać krajobrazy, dosłownie odczuwać powietrze, termikę, czytać je i wykorzystywać jak ptak. Latać.

TiO: Udało mu się Pana skutecznie zniechęcić?

WP: Nie (śmiech). Zdecydowały względy osobiste. Górę wzięła odpowiedzialność najstarszego z rodzeństwa. Poszedłem do pierwszej mojej pracy do Szkoły Podstawowej nr 1 w Legionowie. Tam napisałem autorski program pt. „Realizacja programu nauczania Zajęć Praktyczno-Technicznych poprzez modelarstwo lotnicze". Dostałem zgodę z kuratorium i prowadziłem modelarnię w szkolnej pracowni, którą doposażył Aeroklub Warszawski. Zaczęliśmy pierwsze starty w zawodach modeli latających, jednocześnie sam wciąż latałem szybowcami.

Ale po raz pierwszy instruktorem zostałem jeszcze chwilę wcześniej. Mieszkaliśmy obok Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Legionowie. Byłem w klasie maturalnej, kiedy do naszego domu przyszedł kierownik GKO w Legionowie i zapytał mojej mamy czy miałaby coś przeciwko temu, abym prowadził kółko modelarskie w GKO. Widział jak ganiam z tymi modelami, że jeździmy z nimi na Gocław. Przyszedł i zapytał: „Pani Pakułowa, czy zgodzi się Pani aby Waldek prowadził kółko modelarskie w GKO?". Mama się zgodziła.

TiO: I w tych smutnych, szarych czasach, Panu jednak udało się realizować marzenia!

WP: Ale powiem Panu, że to wcale nie było takie proste. Przecież na tym obozie na Gocławiu z udziałem wojska, potem w szkole jako nauczyciel i w ogóle w tej rzeczywistości, w której przyszło wtedy Polakom żyć, trwał nieustanny targ, taka gra pozorów. Z jednej strony propaganda, wychowanie w duchu socjalizmu, współpraca wojska z ludem. Z drugiej – trzeba było jakoś w tym funkcjonować. Czasem się ugiąć, albo inaczej – udać, że się ugięło. Obie strony zazwyczaj rozumiały o co chodzi. Żeby dostać materiały do budowy samolotów, trzeba było się stawić na pochodzie pierwszomajowym. Żeby dostać mieszkanie, telefon, móc realizować marzenia czy robić karierę, ludzie wstępowali do partii.

TiO: To jak zachować w takiej sytuacji kręgosłup moralny? Jak realizować marzenia w ciężkich czasach?

WP: To się wynosi z domu. Tego się nie wynosi z kołchoźnika, nie z podwórka. Mnie w duchu patriotycznym wychował dziadek, odpowiednio formując, a do tego niełatwa historia rodziny. To się przydało, kiedy uczyłem historii właśnie. Za to rosyjskiego, języka okupanta, nie chciałem najpierw uczyć, ale z czasem i tutaj udało się osiągać wyniki. Nie gorsze od wychowanków tych „po rosyjskich uniwersytetach". Taki moralny sukces. Deklaracji wstąpienia do PZPR nie podpisałem do końca. Sztuką było odmówić tak, by nie uznano tego za odmowę.

Ale żeby realizować marzenia pomoc była potrzebna, i trzeba było w tej rzeczywistości po prostu spotkać przychylnych ludzi. I ja miałem to szczęście! Mówię o nich jako o „trójce Andrzejów". I sekretarzu miasta Andrzeju Cybulskim, który rozmawiał ze mną tylko na per towarzyszu, ale potrafił załatwić do modelarni i silniki, i akumulatory, i co było potrzeba. Był Andrzej Trzoch ze Stołecznego Związku Budownictwa i był Andrzej Ludwiczak odpowiadający z legionowskiej SMLW za działalność społeczno-wychowawczą. No a zaczęło od Tadeusza Grzywacza, który się w 1974 r. zaproponował mi utworzenie modelarni lotniczej w Domu Kultury na Targowej. Tak znalazłem życiową misję. Od tego momentu liczymy te 50 lat…

TiO: Pełne sukcesów, w dodatku kontynuowanych!

WP: Co prawda już nie w Legionowie, tylko w Wieliszewie, ale nadal te sukcesy są. Jeździmy po całej Polsce na zawody i wygrywamy! Właśnie wracamy z Mistrzostw Polski z tytułem wicemistrza kraju w drużynie i Mistrza Polski indywidualnie (śmiech)!

TiO: Tak jak w piosence „Teraz mieszkam obok w gminie, czas mi z modelami płynie. Modelarnia „Ważka" mała, zna ją prawie Polska cała". Tym razem dobrze zacytowałem?

WP: Tak, dokładnie tak było w mojej piosence.

TiO: Czego Panu życzyć na kolejne 50-lat?

WP: Marzenia trzeba mieć do końca! Jednym z nich jest zorganizowanie cyklu zawodów o Puchar Mazowsza – wspólnie z instruktorami z klubów Aeroklubu Warszawskiego, w tym Modelarni Legionowo. Chcę oczywiście dalej prowadzić „Ważki" – modelarnię Ośrodka Kultury w Wieliszewie. Do tego potrzeba zdrowia i sił. I przychylnych ludzi. Bo pomysły są!

TiO: Niech więc tak będzie i tego Panu życzę.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: QK

Powitanie zwycięskij ekipy modelarzy SML-W z Legionowa, I miejsce zespołowo – Włocławek 1986 r.

Powitanie zwycięskij ekipy modelarzy SML-W z Legionowa, I miejsce zespołowo – Włocławek 1986 r.

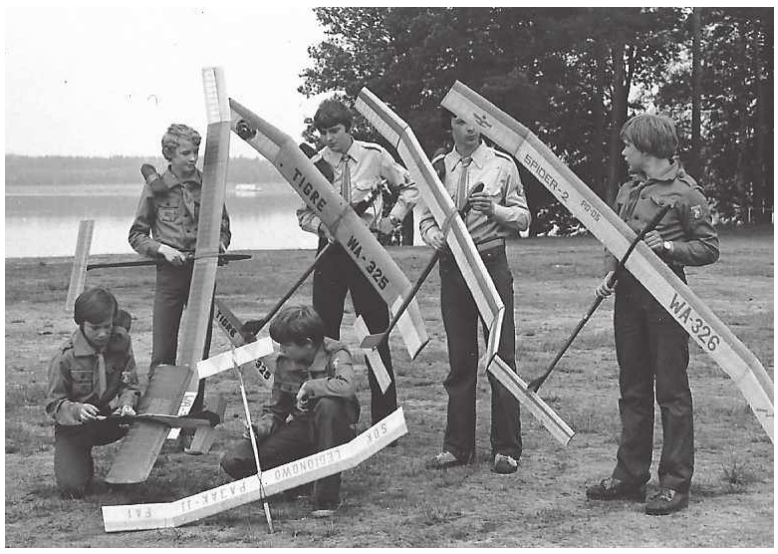

Muszaki – ekipa z Legionowa z modelami

Zajęcia w modelarni – ok. 2009 r.

eprasa.pl fb3e752eb7

A W PAROWIE JAKBY NIGDY NIC

„Myśmy w Pułtusku nie takie numery robili" – to kultowe powiedzenie z filmu „Alternatywy 4". Fakt. Ale też myśmy w Pułtusku nie takie rzeczy widzieli. Na przykład bobry w parowie miejskim

Parów jest długi, mocno zadrzewiony, zakrzaczony – rozciąga się o kilka kroków od rozjazdu znajdującego się przy piekarni BIAŁCZAK, w dół. Zna go chyba każdy pułtuszczanin. W początkowym biegu jest lekko podmokły i śmierdzący. W głębi zaś parów zalany jest niezbyt przezroczystą wodą, nad którą leżą powalone drzewa i stoją te uszkodzone przez ostre zęby bobrów. Powalone drzewa i krzewy tworzą - wąską jeszcze - tamę w poprzek parowu. Ciekawe, że bobry żyją tam w symbiozie z miejskimi śmieciami: z puszkami, butelkami, plastikiem, papierami, a nawet z... zużytą wersalką na zboczu parowu od strony osiedla.

Nieczęsto można spotkać bobra w parowie, pracują bowiem pod wodą, są bardzo ostrożne i prowadzą nocny tryb życia. Żywią się korą drzew i miazgą drzewną, znajdującą się tuż pod korą - to zimą, ponadto pędami roślin wodnych, zaś wiosną i latem zielonymi roślinami.

Bóbr europejski podlega częściowej ochronie gatunkowej, nie wolno niszczyć jego żeremi i zapór wodnych, także zabijać.

***

Dziękuję państwu Jolancie Stasiak i Waldemarowi Łuszczowi ciekawego tematu.

Kazimierz Dzierżanowski

BIŻUTERIA MOJEGO MIASTA albo NASZE KLEJNOTY, cz. 8

Są miasta piękne jak bombonierki, są miasta brzydkie, są zaniedbane. Ale w każdym można dostrzec coś, co zachwyca, zastanawia, zatrzymuje nas w wędrówce. To COŚ to miejska biżuteria, COŚ związane z przeszłością – dawną i tą bliższą naszym czasom. I niestety, jak w naszym mieście, nadgryzione zębem czasu. To COŚ to elementy całości, detale, a bywa, że i całe przestrzenie, np. obiekty czy uliczki.

Przyglądam się biżuterii mojego miasta, zachwycam się, wyszukuję ją, krótko opisuję, nie wchodząc zbytnio w historię sztuki. Tymczasem? Tymczasem Wzgórze Abrahama, jakże zmienione. Jeszcze niedawno było to jedno z najbardziej zapuszczonych miejsc na mapie Pułtuska. Wstydliwe. Jakie? Zrujnowany amfiteatr, w którym przed laty śpiewały gwiazdy z pierwszych stron warszawskich gazet, zwały śmieci przy wejściach do podziemi, zawalone dachy owych wejść.

Obiekty te marniały przez całe lata.

Dziś to ciekawe miejsce ze względu na swoje położenie i architekturę, też ze względu na możliwość zejścia do piwnic pojezuickich, tzw. lochów, które jak to jak głosiła wieść, ciągnęły się aż do cmentarza żołnierzy radzieckich.

Na estetykę Wzgórza Abrahama wpływa również metalowa konstrukcja poręczy schodów, odgrodzenie dawnego amfiteatru od parkowej ścieżki oraz bramka, też metalowa, nad schodami prowadzącymi na dół tegoż zabytkowego obiektu.

Tylko drewniana budowla na kręgu jakoś odcina się od całości. Nieprzemyślana.

Grażyna M. Dzierżanowska, tekst i foto; cdn.

eprasa.pl fb3e752eb7

Oczyszczalnia Ścieków z zieloną technologią

Docierają do nas informacje, że oczyszczalnie, które odbierają ścieki komunalne z terenu powiatu legionowskiego: oczyszczalnia Czajka w Warszawie oraz oczyszczalnia Dębe w Orzechowie, działają już na granicy swojej przepustowości. W związku z tym, mogą być problemy z przyłączeniem do nich nowych osiedli czy innych inwestycji. Głośno było również o problemach posiadaczy przydomowych oczyszczalni ścieków, którzy mają kłopoty z pozbyciem się osadów powstających w takich oczyszczalniach. Okazuje się jednak, że istnieją rozwiązania, które mogą stanowić panaceum na takie problemy.

Rozmawiamy z Włodzimierzem Przybylskim właścicielem firm Deltima i Dagas, które opracowały technologię oraz produkują innowacyjne, modułowe, biologiczne oczyszczalnie ścieków dla osiedli mieszkaniowych, zakładów przemysłowych i obiektów handlowych.

To i Owo: Dlaczego Pana oczyszczalnie ścieków mają być panaceum na problemy mieszkańców, którzy nie mogą podłączyć się do gminnej sieci kanalizacyjnej albo korzystają z przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków?

Włodzimierz Przybylski: Tradycyjne, komunalne oczyszczalnie ścieków funkcjonujące w miastach i gminach to najczęściej układy mechaniczno-biologiczne. Zbyt duża ilość ścieków w stosunku do zdolności przetwarzania oczyszczalni prowadzi do nieefektywnego ich oczyszczania. Problemem jest również dostęp do sieci kanalizacyjnej. Nie wszędzie taka sieć istnieje i nie do każdej miejscowości opłaca się ją doprowadzać. Z kolei, wadą przydomowych biologicznych oczyszczalni ścieków są powstające w nich osady, które trzeba utylizować, co jest i uciążliwe i kosztowne. Natomiast nasze oczyszczalnie nie mają wszystkich tych mankamentów. Można je przywieźć w dowolne miejsce, gdzie nie sięga gminna sieć kanalizacyjna i szybko zainstalować. W dodatku nasze oczyszczalnie są modułowe, można je, jeśli zajdzie taka potrzeba, łatwo rozbudowywać i tym samym zwiększać ilość oczyszczanych ścieków.

A jeśli chodzi o przydomowe oczyszczalnie, to w przeciwieństwie do nich, nasza oczyszczalnia nie wytwarza osadów nadmiernych. W efekcie niższe są koszty eksploatacji.

TiO. Czym wasza oczyszczalnia różni się od innych biologicznych oczyszczalni ścieków?

W.P. Biologiczne oczyszczalnie ścieków znane są od dawna, jednak różnią się zastosowanymi technologiami i sposobem działania. Nasze centrum naukowo-badawcze, które opracowało już kilkanaście innowacyjnych technologii, 8 lat temu zaczęło prace nad technologią biologicznej oczyszczalni ścieków. W 2020 r. nasza biologiczna oczyszczalnia została wyróżniona w programie Ministerstwa Klimatu i Środowiska mającym na celu wspieranie rozwoju technologii środowiskowych - Green Evo Akcelerator Zielonych Technologii. Jednak w dalszym ciągu jest udoskonalana. Jej tajemnicą jest odpowiednie rozmieszczenie bakterii, które znajdują się w różnego rodzaju bioreaktorach, przez które przepływają ścieki w procesie oczyszczania. Odpowiadają one również za recyrkulację i utylizację biologicznie czynnych osadów, z którymi problem mają inne oczyszczalnie. To co jeszcze ją wyróżnia, to brak ruchomych części, a więc tych, które najczęściej się psują, a co za tym idzie – niskie zużycie prądu oraz niezawodność.

TiO. Gdzie i do jakiego rodzaju ścieków, mogą znaleźć zastosowanie produkowane przez pana firmę oczyszczalnie?

W.P. Nasza oczyszczalnia przystosowana jest do wszelkiego rodzaju ścieków. Może oczyszczać zwykłe ścieki komunalne, ale również chemiczne, przetwórstwa ropy naftowej, lakiernicze, poligraficzne, spożywcze, itp. Kilka instalacji działa już dziś w zakładach przemysłowych. Jedna z nich działa także na teranie miejskiej oczyszczalni ścieków w Warce jako oczyszczalnia dodatkowa dla ścieków dowożonych – wielokrotnie przewyższających normy odnośnie dopuszczalnego ładunku zanieczyszczeń. Nasze oczyszczalnie mogą być bowiem dołączane do istniejących już instalacji dla zwiększenia ich mocy albo jako oczyszczalnie wstępne, służące do obniżenia parametrów ścieków przed wpuszczeniem ich do sieci. W ramach ciekawostki, mogę powiedzieć, że mieliśmy również zlecenie żeby oczyścić jezioro

i nasza oczyszczalnia, jako pływająca, oczyszczała jezioro w gminie Babice. Opracowaliśmy także wariant mobilnej, kontenerowej oczyszczalni dla wojska, o przepustowości do 30 m3 na dobę. A obecnie uruchamiamy oczyszczalnię ścieków w gminie Serock, a konkretnie w Woli Kiełpińskiej, gdzie będzie testowana.

TiO. Na koniec proszę podsumować, dlaczego produkowane i instalowane przez pana firmę oczyszczalnie ścieków są lepsze od innych?

W.P. Mogę powiedzieć, że gotowi jesteśmy stanąć do zawodów, z którymkolwiek producentem podobnych oczyszczalni i nie mam obaw o wynik tej rywalizacji. Ponadto nasza oczyszczalnia ma dodatkowe zalety, jakich nie mają inne instalacje. Przede wszystkim, ma bardzo niskie koszty eksploatacji: potrzebuje niewiele energii elektrycznej, w czasie eksploatacji nie trzeba jej niczym uzupełniać oraz nie powstają w niej osady, które wymagają kosztownej utylizacji. Nie generuje też uciążliwych odorów. Poza tym jest modułowa tzn. mogą być do niej dołączane kolejne segmenty, a z powodu braku ruchomych części, nie ma się w niej co popsuć.

Na dodatek, możemy taką oczyszczalnię zainstalować w dowolnym miejscu i uruchomić w ciągu 2 tygodni.

R.

eprasa.pl fb3e752eb7

HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW W GMINIE PUŁTUSK

Styczeń - Czerwiec 2025 r.

Zasady Odbioru Odpadów

Informujemy, że zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 19 lipca 2019r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw od 1 stycznia 2025 r. jest obowiązek selektywnego zbierania odpadów tekstyliów i odzieży przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Odpady tekstylne nie mogą być wrzucane do odpadów zmieszanych. Tekstylia i odzież (ubrania, buty, firanki, koce, pościele, zasłony, kapelusze) należy dostarczyć do PSZOK ul. Rybitew 32 oraz Płocochowo 95.

- Odpady są zbierane selektywnie – prosimy o dokładną segregację w 6 frakcjach: Biodegradowalne, Tworzywa Sztuczne, Szkło, Makulatura, Popiół oraz Zmieszane (Zmieszane to pozostałe po segregacji odpady!).
- Worki powinny być wypełnione **tylko tą frakcją** dla której są przeznaczone. **Dodatkowe worki** można pobrać w siedzibie ECO Pułtusk na ul. Staszica 35.
- Worki powinny być >80% wypełnione – nie oddajemy np. 3 szklanych butelek, zostawiamy.
- Zbiórka jest prowadzona od godz. 6 rano
- Wystawione worki po tej godzinie nie będą odebrane, a reklamacje uznane za niezasadne.
- **Nie należy wystawiać worków na kilka dni przed zbiórką** – dbajmy o porządek.
- **Odpady biodegradowalne** np. resztki od warzyw i owoców, odbieramy w pojemnikach.
- **Reklamacje** należy składać **pisemnie** na adres: BOK@ECOPULTUSK.PL

MIASTO I GMINA PUŁTUSK

Urząd Miejski
Wydział Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska
ul. Rynek 41,
06- 100 Pułtusk
Tel.: 23 306 72 26

eco PUŁTUSK

Eco Pułtusk Sp. z o.o.
ul. Staszica 35, 06-100 Pułtusk
NIP: 568-158-00-00
BOK@ECOPULTUSK.PL
Tel.: 23 692 52 52
Godz. Pracy: 7:00-15:00

1	2	3	4	5
Al. E. Rydza Śmigłego	Brzoskwiniowa	11 Listopada	Akacjowa	A. Boboli
Al. Solidarności	G. Russaka	13 Pułku Piechoty	Bartodziejska	Batorego
Białowiejska	Winogronowa	17 Sierpnia	Brzozowa	Bukowa
Dworkowa	Wiśniowa	17 Stycznia	Gajkowicza	Bursztynowa
Gen. F. Kleeberga	Ogrodowa	3 Maja	Kasztanowa	Butrymowicza
Gen. J. Hallera	Jeżynowa	Armii Krajowej	Klonowa	Cedrowa
Gen. K. Sosnowskiego	Jana Pawła II	Daszyńskiego	Konwaliowa	Chabrowa
Gen. S. Maczka	Świętojańska	Glinki	Leszczynowa	Cisowa
Krajewskiego	Wspólna	Górna	Leśna	Cyprysowa
Łączna	Rybitew	Pana Tadeusza	Letniskowa	E. Ciołka
Ppłk Nowaka	Słowackiego	Podchorążych	Poziomkowa	Giżyckiego
Zielona Dróżka	Staszica	Skorupki	Sosnowa	Grabowa
Gen. T. Kutrzeby	Rynek	Słoneczna	Spacerowa	Graniczna
Gen. W Andersa	Konopnickiej	Strzelecka	Świerkowa	J. Hornowskiego
Gen. B. Szyszko	Szkolna	Traugutta	Tartaczna	J. Ossolińskiego
K.E.N.	Młodzieżowa	Tysiąclecia	Traczy	J. Tarnowskiego
Kościuszki	P. Skargi	Widok	Uzdrowiskowa	J. Wujka
Wyszyńskiego	Al. Polonii	Wojska Polskiego	Popławska	Jarzębinowa
Benedyktyńska	Konserwatorska	Żwirki i Wigury	Wędkarska	Jaśminowa
Syrokomli	Batalionów Chłopskich	Harcerska	Wiklinowa	Konopki
Bałtazara	Kosynierów	Kolejowa	Wrzosowa	Kryształowa
Świętokrzyska	Ks. Zielonki	Kombatantów	Zalewowa	Kwiatkowskiego
Przemiarowska	Kubusia Puchatka	Mickiewicza	Modrzewiowa	Madalińskiego
Lenartowicza	Nasielska	Na Skarpie	Lipowa	Noskowskiego
W. Pola	E. Skarżyńskiego	Telimeny	Łabędzia	P. Koczary
Wygon 1	M. Skłodowskiej Curie	Mjr. J .K. Mazura	Łąkowa	Paderewskiego
Wygon 2	Pod Wróblem	Śniegockiego	Malinowa	Piaskowa
Sienkiewicza	Warszawska	Zosi	Nadnarwiańska	Polna
	Żeglarska	Horeszki		S. Suleja
	Wichrowe Wzgórza	Jacka Soplicy		Sarbiewskiego
	Nadwodna	Zakolejowa		Sikorskiego
	Nowy Rynek	Pogodna		Szymona Kupisa
	Panny Marii	Czereśniowa		Tulipanowa
	Plac Teatralny	New Britain		Ustronna
	Przechodnia			Wąska
	Reformacka			Wesoła
	Solna			Wyszkowska
	Sportowa			Żabia
	Stare Miasto			Jesionowa
	Sukiennicza			Magnolii
	Zaułek			Wiosenna
	H. Pilejczyk			Jodłowa
	Flisacka			
	Kotlarska			

Harmonogram dla: **Zabudowy Wielorodzinnej Styczeń – Czerwiec 2025 r.**

Informujemy, że zgodnie z art. 14 ustawy z dnia 19 lipca 2019r. o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach oraz niektórych innych ustaw od 1 stycznia 2025 r. jest obowiązek selektywnego zbierania odpadów tekstyliów i odzieży przez punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych. Odpady tekstylne nie mogą być wrzucane do odpadów zmieszanych. Tekstylia i odzież (ubrania, buty, firanki, koce, pościele, zasłony, kapelusze) należy dostarczyć do PSZOK ul. Rybitew 32 oraz Płocochowo 95.

eco PUŁTUSK

	Zmieszane	BIO	Metale i Tworzywa	Papier i Makulatura	Szkło
Poniedziałek	TAK	TAK	TAK		
Wtorek				TAK	TAK
Środa	TAK -interwencyjnie				
Czwartek			TAK -interwencyjnie		
Piątek	TAK	TAK			

Odbiór GABARYTÓW: 24.02.2025 r. 02.06.2025 r.

Eco Pułtusk Sp. z o.o.
ul. Staszica 35, 06-100 Pułtusk
NIP: 568-158-00-00
BOK@ECOPULTUSK.PL

REJON	MIESIĄC	DZIEŃ TYGODNIA	Zmieszane	BIO	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
1	Styczeń	Czwartek	9,23	9,23	9	9	-	23	-
	Luty		6,20	6,20	6	-	6	20	-
	Marzec		6,20	6,20	6	6	-	20	22 (sobota)
	Kwiecień		3,17	3,17	3	-	3	17	-
	Maj		2(piątek),15,29	2(piątek),15,29	2(piątek), 29	2	-	29	-
	Czerwiec		12,26	12,26	26	-	12	-	28 (sobota)

eco PUŁTUSK

eprasa.pl fb3e752eb7

TELEFON INTERWENCYJNY: 512 405 978, redakcja@pultuszczak.pl

Eco Pułtusk Sp. z o.o.
ul. Staszica 35, 06-100 Pułtusk
NIP: 568-158-00-00
BOK@ECOPULTUSK.PL

REJON	MIESIĄC	DZIEŃ TYGODNIA	Zmieszane	BIO	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
2	Styczeń	Piątek	10,24	10,24	10	10	-	24	-
	Luty		7,21	7,21	7	-	7	21	-
	Marzec		7,21	7,21	7	7	-	21	22 (sobota)
	Kwiecień		4,18	4,18	4	-	4	18	-
	Maj		6(poniedziałek),16,30	6(poniedziałek),16,30	6,30	6	-	16	-
	Czerwiec		13,27	13,27	27	-	13	-	28 (sobota)

eco PUŁTUSK

Eco Pułtusk Sp. z o.o.
ul. Staszica 35, 06-100 Pułtusk
NIP: 568-158-00-00
BOK@ECOPULTUSK.PL

REJON	MIESIĄC	DZIEŃ TYGODNIA	Zmieszane	BIO	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
3	Styczeń	Wtorek	14,28	14,28	14	14	-	14	-
	Luty		11,25	11,25	11	-	11	11	-
	Marzec		11,25	11,25	11	11	-	11	22 (sobota)
	Kwiecień		8,22	8,22	8	-	8	8	-
	Maj		6,20	6,20	6	6	-	20	-
	Czerwiec		3,17	3,17	3	-	17	-	28 (sobota)

eco PUŁTUSK

Eco Pułtusk Sp. z o.o.
ul. Staszica 35, 06-100 Pułtusk
NIP: 568-158-00-00
BOK@ECOPULTUSK.PL

REJON	MIESIĄC	DZIEŃ TYGODNIA	Zmieszane	BIO	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
4	Styczeń	Środa	2(czwartek),15,29	2(czwartek),15,29	15	2(czwartek)	-	15	-
	Luty		12,26	12,26	12	-	12	26	-
	Marzec		12,26	12,26	12	12	-	26	22 (sobota)
	Kwiecień		9,23	9,23	9	-	9	23	-
	Maj		7,21	7,21	7	7	-	21	-
	Czerwiec		4,18	4,18	4	-	4	-	28 (sobota)

eco PUŁTUSK

Eco Pułtusk Sp. z o.o.
ul. Staszica 35, 06-100 Pułtusk
NIP: 568-158-00-00
BOK@ECOPULTUSK.PL

REJON	MIESIĄC	DZIEŃ TYGODNIA	Zmieszane	BIO	Metale Tworzywa	Papier Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
5	Styczeń	Czwartek	2,16,30	2,16,30	16	2	-	16	-
	Luty		13,27	13,27	13	-	13	27	-
	Marzec		13,27	13,27	13	13	-	27	22 (sobota)
	Kwiecień		10,24	10,24	10	-	10	24	-
	Maj		8,22	8,22	8	8	-	22	-
	Czerwiec		5,18(środa)	5,18(środa)	5	18(środa)	5	-	28 (sobota)

eco PUŁTUSK

Harmonogram dla: **Gnojno, Boby, Chmielewo, Lipa, Kleszewo, Olszak** – odbiór odpadów następuje w **poniedziałki** wg dat poniżej:

eco PUŁTUSK

	Zmieszane	BIO	Tworzywa i Metale	Papier i Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
Styczeń	7(wtorek), 20	7(wtorek), 20	7(wtorek)	20	-	7	-
Luty	3,17	3,17	3	-	17	3	-
Marzec	3,17,31	3,17,31	3,31	17	-	3	24 (poniedziałek)
Kwiecień	14,28	14,28	28	-	14	14	-
Maj	12,26	12,26	26	12	-	12	-
Czerwiec	9,23	9,23	23	-	9	-	30 (poniedziałek)

Harmonogram dla: **Grabówiec, Pawłówek, Ponikiew, Szygówek, Lipniki Nowe, Lipniki Stare –** odbiór odpadów następuje **we wtorki** wg dat poniżej:

eco PUŁTUSK

	Zmieszane	BIO	Tworzywa i Metale	Papier i Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
Styczeń	7,21	7,21	7	21	-	7	-
Luty	4,18	4,18	4	-	18	4	-
Marzec	4,18	4,18	4	18	-	4	10(poniedziałek)
Kwiecień	1,15,29	1,15,29	1,29	-	15	15	-
Maj	13,27	13,27	27	13	-	13	-
Czerwiec	10,24	10,24	24	-	10	-	16(poniedziałek)

Harmonogram dla: **Jeżewo, Kacice, Kokoszka, Płocochowo, Gromin, Moszyn** – odbiór odpadów następuje w **piątki** wg dat poniżej:

eco PUŁTUSK

	Zmieszane	BIO	Tworzywa i Metale	Papier i Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
Styczeń	3,17,31	3,17,31	3,31	17	-	3	-
Luty	14,28	14,28	28	-	14	14	-
Marzec	14,28	14,28	28	14	-	28	24 (poniedziałek)
Kwiecień	11,25	11,25	25	-	11	25	-
Maj	9,23	9,23	23	9	-	23	-
Czerwiec	6,20	6,20	20	-	6	-	30 (poniedziałek)

Harmonogram dla: **Białowieża, Głodowo, Przemiarowo, Trzciniec, Zakręt** – odbiór odpadów następuje w **środy** wg dat poniżej:

eco PUŁTUSK

	Zmieszane	BIO	Tworzywa i Metale	Papier i Makulatura	Szkło	Popiół	Gabaryty
Styczeń	8,22	8,22	8	22	-	8	-
Luty	5,19	5,19	5	-	19	5	-
Marzec	5,19	5,19	5	19	-	5	10(poniedziałek)
Kwiecień	2,16,30	2,16,30	2,30	-	16	16	-
Maj	14,28	14,28	28	14	-	28	-
Czerwiec	11,25	11,25	25	-	11	-	16(poniedziałek)

eprasa.pl fb3e752eb7

RECENZJE, RECENZJE...

Monika Plisecka jest autorką bloga MOJE KSIĄŻKI-MÓJ ŚWIAT. Zamieszcza w nim recenzje książkowe, chętnie czytane. Oto kolejna jej recenzja publikowana na łamach Tygodnika Pułtuskiego

Abdulrazak Gurnah, „Raj", Wydawnictwo Poznańskie 2023, tłum. Krzysztof Majer.

O ile pierwszą powieść noblisty wydaną w Polsce przeczytałam po prostu z ciekawości, o tyle po drugą sięgnęłam już w pełni świadomie i z ochotą. Można powiedzieć, że dość niespodziewanie „Powróceni" zaprowadzili mnie do „Raju" – i nie żałuję tej podróży.

„Raj" jest dla mnie przede wszystkim opowieścią o Yusufie, chłopcu wrażliwym i pięknym, zdolnym wzbudzić matczyne uczucia i wzruszyć. Umiejącym co prawda dostosować się do rzeczywistości, w którą nagle został wrzucony, ale jednak nie do końca potrafiącym się w niej odnaleźć. Ma 12 lat, gdy staje się rehani – oddanym przez własnego ojca za długi zamożnemu i dostojnemu kupcowi, wujowi Azizowi. Choć żaden to dla niego wuj, jak zwykł powtarzać Khalil, który jest tym samym i przyucza Yusufa do pracy w sklepie. Chłopiec stopniowo rozeznaje się w otoczeniu i w handlowo-małomiasteczkowych zwyczajach. Wywiązuje się z obowiązków, uważnie wszystko obserwuje, niektóre sytuacje go zawstydzają, inne napawają strachem i dręczą – także w snach. Przyciąga wzrok i uwagę, dla tutejszych jest albo obiektem pożądania, albo błogosławionym. Po jakimś czasie wyrusza w ekspedycję handlową z „wujem".

Rodzice w momencie rozstania z synem nie umieją mu powiedzieć, że oto właśnie jego los zmienia się nieodwracalnie – ani jak nikła jest szansa na jego powrót do domu czy nawet na ponowne spotkanie. Yusuf jest jednak mądry i szybko zaczyna rozumieć, co się wydarzyło. Dorasta, czuje i rozumie jeszcze więcej, a poczucie, że został porzucony towarzyszyć będzie mu już zawsze. Waga tego doświadczenia – jak jedno wydarzenie z początkowych lat życia staje się balastem, którego nigdy nie będziemy w stanie zrzucić – to uniwersalna wartość tej prozy.

Uniwersalnych motywów dostrzegam w „Raju" więcej. Podobnie jak w „Powróconych", tak i tutaj nie do pominięcia jest temat kolonizacji Afryki przez Europejczyków przed I wojną światową. To wyraźne tło dla losów Yusufa i pozostałych bohaterów powieści, a w miarę rozwoju akcji napięcie związane z kolonizacją narasta i coraz bardziej niepokoi. Wrogość przestaje być kierowana tylko ku kolonizatorom – najeźdźcom, obawy przestają tylko ich dotyczyć. Stąd już bardzo blisko do zastanowienia się, czy aby na pewno można ufać „swoim". Czy komukolwiek można ufać.

I wreszcie, Yusuf – jak każdy człowiek kiedyś – musi zdecydować, co dalej. W którą stronę iść, z kim iść, czy to w ogóle będzie jego decyzja, czy wymuszą ją okoliczności. Pomiędzy tym wszystkim przewija się motyw ogrodu, nie tylko tego, w którym Yusuf lubi pracować i w którym odnajduje spokój. Czy raj będzie utraconym, czy osiągniętym – tego nie wiemy.

Osobną i bezcenną wartością recenzowanej powieści jest język. Zachwycił mnie on już w „Powróconych" i zachwyt ten się utrzymał. Cudownie jest rozsmakować się w tak dobrym stylu, gdzie każde słowo jest na swoim miejscu i ma znaczenie. Klarowność i piękno w najczystszej postaci.

Z Abdulrazakiem Gurnahem spotkam się jeszcze „Nad morzem". Już się na to spotkanie cieszę.

REKLAMA

INTER CARS
Filia Pułtusk
ul. Wojska Polskiego 52
tel.: 23 691 92 40
fax.: 23 691 92 41
INTERCARS.COM.PL

eprasa.pl fb3e752eb7